NUMER 103.

DZIENNIK POWSZECHNY

27 Kwietnia / 9 Maja 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 9 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jaśnie Wielmożny Jenerał - Adjutant Lüders, Członek Rady Państwa, wrócił do Warszawy dnia dzisiejszego o godzinie 9-ej rano z Petersburga, i objął obowiązki Namiestnika Królestwa oraz Głównodowodzącego 1-ą armją.

Do p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Wasze rozkazujemy Pani Marji Pociej, wdowie po Księdzu Janie Pociej, b. Rektorze Seminarjum Grecko-Unickiego Djecezji Chełmskiej, ze względu, że zmarły jej mąż w ciągu 36 letniej służby odznaczał się szczególną gorliwością w pełnieniu swych obowiązków i poświęceniem się dla Tronu, ona zaś sama tknięta będąc paraliżem, znajduje się w krytycznem położeniu, do pensji emerytalnej po rs. 375 rocznie, na zasadzie istniejących przepisów, przez nią pobieranej, uiszczać w drodze szczególnej łaski dodatek w ilości rs. 125 na rok. Dodatek takowy odniesiony być ma do funduszu zamieszczonego w budżecie Królestwa na pensje w drodze szczególnych nagród udzielane i uiszczany od dnia śmierci Księdza Pocieja.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego nieomieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „АЛЕКСАНДРЪ."
przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
w Petersburgu d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Rada Administracyjna zatwierdziła układ o zamianę gruntów kościelnych w dobrach Rządowych Wawrzeńcyce w powiecie Miechowskim, w skutku którego probostwo miejscowe, za grunta swe niedogodnie rozlokowane, otrzymało przestrzeń bliżej probostwa położoną z przewyżką w powierzchni sażeni 2,046, a w dochodzie rs. 1 kop. 4.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza: iż Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Nr. 9,772, darowiznę rs. 150 dla Kościoła Parafialnego we wsi Łysakowie, przez Benedykta Dzielińskiego aktem na d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1860 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym uczynioną, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła. — w Warszawie d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.— Z upoważnienia, Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu, *J. Ornowski.*

Z Petersburga d. 3 Maja.

W poniedziałek, 16 Kwiet.,v. s. hrabia Goltz, nowy uwierzytelniony w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra N. Króla Pruskiego przy dworze Cesarskim, był przyjmowany na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana, i przy tej sposobności miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne.

Zaraz potem hrabia Goltz miał zaszczyt być przyjmowanym na posłuchaniu przez Najjaśniejszą Panią.

We czwartek, 19 Kwietnia (v. s.), hrabia *Goltz*, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister N. Króla Pruskiego; p. *Krause*, sekretarz poselstwa pruskiego; baron *Saurma*, urzędnik tegoż poselstwa; i pp. *Luque* i *Patino*, urzędnicy ambasady Hiszpańskiej, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu.

Przez reskrypt Cesarski z dnia 17 Kwietnia (v. s.), Wielki marszałek Dworu, członek Rady państwa, prezes Kantoru Dworu, hrabia Andrzej *Szuwalow*, mianowany został kawalerem orderu Św. Włodzimierza 1-ej klasy.

Przez Najwyższe dyplomy z d. 17 Kwietnia (v. s.), mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, metropolita kościołów rzymsko-katolickich w Cesarstwie Wacław *Żyliński;* dyrektor ekonomicznego departamentu głównego zarządu dróg komunikacji i budowli publicznych, tajny radca *Bezkorowajny;* Św. Anny 1-ej klasy: jenerał majorowie z korpusu inżynierów dróg komunikacji: członek ogólnego zebrania departamentu projektów i anszlagów głównego zarządu dróg komunikacji i budowli publicznych *Zagoskin*; dyrektor telegrafów *Gerhard;* dyrektor instytutu korpusu inżynierów dróg komunikacji *Sobolewski;* Św. Stanisława 1-ej klasy: rzymsko-katoliccy biskupi; telszewski, Maciej *Wołonczewski* i miński, Adam *Wojtkiewicz;* członkowie audytorjatu głównego zarządu dróg komunikacji i budowli publicznych, jenerał - majorowie: *Gottmann* 2-gi i *Rennenkampf* 1-y; Św. Włodzimierza 3-ej klasy, rzymsko - katolicki biskup wileński, Stanisław *Krasiński.*

Najjaśniejszy Pan, 6 Lutego (v. s.) raczył zatwierdzić projekt normalnej ustawy dla banków miejskich, równie jak i zdanie rady Państwa, w skutku którego banki te odtąd urządzane będą zgodnie z powyższym projektem, z rozwinięciem jakie ze względu na miejscowe okoliczności będzie konieczne. Upoważnienie do zakładania takich banków będzie wydawane przez ministerstwo skarbu, po poprzedniem zniesieniu się z ministrem spraw wewnętrznych i zawiadomieniu Senatu; do szczegółowego zaś upoważnienia Najjaśniejszego Pana, mają być przedstawiane tylko przedmioty, co do których obowiązuje prawo, a o których ustawa normalna dla banków miejskich nic nie postanowiła.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy skarbowe. – O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących. (c. d.)

E. Czopowe i Młynowe dawne.

Podatek ten lubo składa się z dwóch oddzielnych rodzajów: Czopowego i Młynowego, jest jednakże łącznie do kas skarbowych z obydwóch tych rodzajów pobierany, a rozszczególnienie cyfr na też osobne rodzaje jest niepodobnem, gdyż dawnych ksiąg rachunkowych i rejestrów bierczych, z którychby można powziąść potrzebną ku temu wiadomość, nie masz, późniejsze zaś rejestra biercze, które przeszły z epoki Księztwa Warszawskiego do epoki Królestwa, obejmują w sobie cyfry połączające obadwa tytuły: „Czopowe i Młynowe dawne"; być może iż szczegółowi kontrybuenci, płacą niektórzy tylko czopowe, niektórzy tylko młynowe, inni i czopowe i młynowe, lecz wiedzieć tego nie można, a na gruncie szukać wiadomości rzecz także próżna, bo papierów tam nie masz, a dawni ludzie nie żyją.

Według budżetu r. 1859, podatek czopowego i młynowego dawnego wynosi rs. 1792 kop. kop. 9½ i pobierany jest tylko:

a) W gubernji Augustwskiej we wszystkich 5-ciu jej powiatach, w ilości rs. 1727 k. 58½

b) W gubernji Lubelskiej w jednym tylko powiecie Bialskim. . . . . rs. 64 k. 51

jak wyżej rs. 1792 k. 9½

Kwota takowa płaconą jest przez 294 szczegółowych kontrybuentów.

Czopowe wzięło swój początek jeszcze w drugiej połowie wieku XVII, w dawnem Królestwie Polskiem, a najprzód w Wielkiem Księztwie Litewskiem, potem wreszcie Królestwa zwanej Koroną. Pierwotnie nazywało się ono szelążnem, to jest, pobierany był dziesiąty szeląg od zysku na likworach; później zastosowano ten pobór i do zysku na innych trunkach; wreszcie włożono go na czysty dochód propinacyjny, dodawszy do wyrazu szelążnego wyraz „Czopowe." Bywał tenże pobór nakazywany w początku tylko na pewien czas, zanim przeszedł na stały.

Młynowe dawne bierze początek od r. 1776 i było ustanowione do poboru od młynów zbożowych, prawem w tym roku wydanem tylko dla Wielkiego Księztwa Litewskiego, w stopie następującej:

a) *w wodnym młynie* od koła na wielkiej wodzie rocznie . . . . . . rs. 1 k. 50
od koła na średniej wodzie „ 1 „ 20
„ „ „ małej wodzie. . „ — „ 90
„ „ „ najmniejszej . . „ — „ 60
w mieście Wilnie od koła po. „ 2 „ 40

b) *w wietrznym młynie* od każdego kamienia po. . . . . . . „ — „ 90

Ponieważ w r. 1789 pociągniono dochód i propinacyjny i z młynów do podatku ofiary, to powinien był od tego czasu ustać pobór opłaty czopowego i młynowego dawnego. Jakoż czopowe, które było ustanowione nietylko w Wielkiem Księztwie Litewskiem lecz i w Koronie, nie pobiera się w części dzisiejszego Królestwa niegdyś do Korony należącej. Dla czegoby zaś ono, tudzież młynowe, pobierało się dotąd w części Królestwa, która należała niegdyś do Wielkiego Księztwa Litewskiego, akta nie dostarczają pewnej wiadomości, jest tylko twierdzenie w podaniu prywatnem jednego z właścicieli dóbr ziemskich w Gubernji Augustowskiej, zaniesionem do Komisji Skarbu pod d. 21 Lipca 1816 roku, reklamującem przeciw poborowi tych podatków: „iż obywatele Litewscy, nie potrąciwszy z podatku ofiary podatku czopowego i młynowego, opłacali nietylko całkowity grosz 10-ty (ofiarę) od intraty, ale nadto opłacali podatek czopowego i podatek młynowego."

Lecz zasady do obliczenia podatku ofiary w Wielkiem Księztwie Litewskiem przyjęte, pokazują przeciwnie, iż właśnie podatki te w jednych powiatach obadwa, w drugich tylko jeden z nich, od dochodu ofiarą opodatkowanego potrącić postanowiono, i dla tej, bezwątpienia, a nie dla innej przyczyny pobierają się one dotychczas obok ofiary.

Na pomienioną reklamację odpowiedziała Komisja Skarbu odmównie, a gdy odwołano się do Namiestnika Królewskiego, taż Komisja wezwana o opinję wyraziła się jak następuje:

„Podatek czopowe i młynowe dawne tak za rządu pruskiego jak też i teraz w czterech powiatach Województwa Augustowskiego, dawniej prowincji Litewskiej, to jest: Sejneńskim, Dąbrowskim, Kalwaryjskim i Marjampolskim pobieranym jest, szczególnie zaś opłacają go dominia karczmy i młyny mające. Prawa Sejmowe z r. 1809 i 1811 podatku tego nie uchyliły, i tak jak inne po rządzie pruskim pozostałe w rejestrach bierczych i etatach zatwierdzonych zamieszczone, utrzymany dotąd jest. W takiem rzeczy położeniu zdaniem Komisji podatek takowy in statu quo, aż do czasu zaprowadzenia nowego systemu w podatkowaniu, pozostawić należy." (*d.c.n.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

List Wiktora-Emanuela do Cesarza Napoleona, o którego wiarogodności powątpiewano, okazał się zupełnie autentycznym; okoliczność zaś, że tak prędko doszedł do wiadomości publicznej, w ten sposób się tłomaczy, że do Cesarza Napoleona został przesłany drogą telegraficzną, zatem monarcha ten otrzymał go przed publicznością.

Wyjazd księcia Napoleona do Neapolu miał nastąpić w przeszły czwartek (8-go) lub w sobotę (10-go). Aż do ostatniej chwili potężne wpływy starały się przeszkodzić tej podróży, której znaczenie jest zbyt jawne. Dzienniki paryzkie nie bez pewnej podstawy utrzymują, iż ma ona związek z załatwieniem kwestji włoskiej, lecz jakie będzie to załatwienie niewiadomo. Według jednych zasadzać się ma ono na wprowadzeniu do Rzymu mięszanej francuzko-włoskiej załogi, co ma być przygotowaniem do zupełnego odwołania wojsk francuzkich z wieczystego miasta i do oddania go Włochom. Podług innych przeciwnie, gabinety paryzki i turyński zgodziły się na wyznaczenie Stolicy Apostolskiej oznaczonego terminu, po upływie którego wojska francuzkie zostałyby cofnięte. Rząd rzymski byłby wezwany do zaprowadzenia w ciągu tego czasu zmian w administracji, które pojednałyby mieszkańców z świecką władzą, i ograniczyły tę władzę w duchu nowego systemu wprowadzonego we Włoszech. Po upływie tego przeciągu czasu zasada nieinterwencji miałaby być najściślej zachowaną, tak przez Francję jak i przez Włochy, a rządowi rzymskiemu i mieszkańcom zostawionaby była zupełna swoboda urządzenia wzajemnych stosunków. Co do długości czasu pozostawionego rządowi rzymskiemu do ostatecznego urządzenia, różne krążą pogłoski, lecz powszechnie utrzymują, że wyznaczony na to będzie cały rok.

Godnym jest uwagi artykuł ministerjalnego dziennika wiedeńskiego *Donau Zeitung*, dotyczący sprawy rzymskiej. O ile z dosyć ciemnych wyrażeń można wnosić, gabinet Wiedeński w odwołaniu jenerała Goyona widzi zupełny zwrot dotychczasowej polityki francuzkiej, i przewiduje skutkiem tego rychłe zajęcie Rzymu przez Włochów. Według tego dziennika, zajęcie to wcale nie wzbudza obawy o rozpoczęcie wojny nad Mincio, w celu uzupełnienia Włoch przez przyłączenie Wenecji. Owszem zajęcie Rzymu takie zapewne sprowadzi trudności dla rządu włoskiego, że przynajmniej na jakiś czas odwróci jego uwagę od Wenecji. Austrja zaś z zajęcia Rzymu przez Wiktora Emanuela nie będzie robić *casus belli* i wynagrodzi go sobie urządzeniem kościoła w duchu narodowo-autonomicznym, zachowując przytem silną odporną postawę. W podobnym duchu przemawiał hr. Rechberg w izbie niższej rady państwa.

Izba ta w dniu 6-m Maja, przyjęła bez rozpraw, na wniosek komisji, budżet dworu cesarskiego i kancelarji gabinetowej, budżet zaś rady stanu, z zastrzeżeniem zaprowadzenia w niej zmian odpowiednich duchowi konstytucji. Na posiedzeniu z 7-go, taż izba przyjęła budżet rady ministrów, a kiedy wzięto pod rozwagę budżet ministerstwa spraw zagranicznych, poseł Kuranda zażądał od właściwego ministra objaśnień co do polityki w sprawach niemieckiej i włoskiej. Hrabia Rechberg oświadczył na to, że gabinet pragnie utrzymać związek z Niemcami, a we Włoszech nie ma zamiaru trzymać się polityki restauracyjnej, ponieważ przekonał się przez doświadczenie, jak zgubne skutki prowadzi za sobą polityka mięszania się. Oświadczenia te, równie jak odwołanie się do patrjotyzmu w razie potrzeby bronienia Wenecji, wywołały huczne oklaski. Co do kwestji elektoralno-heskiej, minister ten oświadczył, iż Austrja działa w zupełnem porozumieniu z Prusami.

Francja przedłużyła jeszcze na miesiąc termin ratyfikacji traktatu handlowego, przeciw któremu opozycja jaka ukazywała się w państwach południowych, znacznie osłabła. Austrja (która z początku agitowała w celu odrzucenia tego traktatu przez związek Würzburgski, i pragnęła aby udzielono odpowiedź Prusom przez jednobrzmiące noty), kiedy Saksonja przystąpieniem do traktatu, zepsuła jej plan, teraz obrała inną drogę, to jest, rozpoczęła układy w celu zawarcia podobnego traktatu z Francją. Układy w tym względzie toczą się w Wiedniu pomiędzy pp. Rechbergiem i Grammontem i w Paryżu pomiędzy pp. Thouvenelem i Metternichem. Austrjaccy mężowie stanu w dogodnościach jakie traktat ten zapewni Węgrom, upatrują możność skłonienia tych ostatnich, za pomocą zapewnienia im korzyści materjalnych, do porzucenia drogi tak silnego biernego oporu.

Monitor francuzki donosi, że Król Szwedzki ma odwiedzić Króla duńskiego w połowie Lipca; około tego czasu ma także nastąpić zjazd skandynawski, jeżeli okoliczności polityczne nie postawią przeszkód urzeczywistnia tego zamiaru.

Cel misji p. Mercier dotąd nie jest dokładnie znany i dopiero będzie można coś pewniejszego wiedzieć w tym przedmiocie, kiedy p. Mercier po powrocie z Richmond do Waszyngtonu, przybędzie do Francji. Dzienniki stanów południowych utrzymują, że celem pobytu p. Mercier w Richmond, jest zawarcie traktatu handlowego, co jednakże bardzo jest nieprawdopodobnem, gdyż sprzeciwia się wszelkim zwyczajom dyplomatycznym. Więcej prawdopodobieństwa przedstawiają objaśnienia podawane przez dzienniki północne, które tej misji nadają cel skłonienia skonfederowanych do pojednania.

Anglja.

Londyn, 3 Maja. Morning Post oświadcza się za niezbędnością natychmiastowego rozpoczęcia przez sprzymierzonych działań w Meksyku, albowiem jest powód do mniemania, że poseł Stanów Zjednoczonych ofiarował prezydentowi Juarez pomoc zbrojną i pieniężną, jeżeli ten ostatni odstąpi w zamian za to unji prowincje Sonorę i Chihuahua. Z tego zdawałoby się okazywać, że Stany Zjednoczone, pomimo wojny domowej, znajdują się jeszcze w tak pomyślnem położeniu, że mogą przyjść swym mniej szczęśliwym sąsiadom w pomoc wojskiem i zasobami pieniężnemi. Do tego *Morning-Post* dodaje, że klimat Vera-Cruz zrządził już w szeregach armji sprzymierzonej wielkie zniszczenia i że gdyby dowierzano dłużej przewrotnym meksykanom, klęski stałyby się niepowetowanemi.

Times ogłasza w tej samej kwestji artykuł, w którym powiedziano, że należy cieszyć się, iż interwencja w Meksyku doszła nareszcie do tego punktu, iż stanie się rzeczywistością. Jeżeli Francja znajduje się w pomyślniejszem położeniu niż Hiszpanja i ma lepsze na przyszłość widoki, wówczas może podjąć się kierunku całej tej sprawy. Gdyby Francja była tak od samego początku postąpiła, wszystko zostałoby już do chwili obecnej ukończonem, a obok tego unikniętoby wielu klęsk.

Królowa wynurzyła życzenie, ażeby rocznica jej urodzin, przypadająca 24-go Maja, nie była w r. b. uroczyście obchodzoną. Jednocześnie atoli Jej Kr. Mość oświadczyła, że nikt z jej sług nie zostanie w dniu pomienionym pozbawiony zwykłych ferij.

Przy otwarciu wystawy powszechnej znajdowali się także posłowie japońscy, którzy zachowywali poważną i aż do wymuszenia obojętną postawę, tak iż z obawy ubliżenia swej godności, nie spoglądali ani na lewo ani na prawo i tak się zachowywali, jak gdyby widowisko, które mieli przed sobą, należało do liczby zwykłych w ich ojczyźnie. Są to, podług wyobrażeń europejskich, w wysokim stopniu niesympatyczne figury, a dwa wielkie pałasze, któremi każdy z nich jest przepasany, nie harmonizują bynajmniej ani z ich zupełnie bezbarwną fizjonomją, ani ze spokojnem ich otoczeniem. Po nich na uroczystości tej następowali posłowie haityjscy, bardziej ze światem europejskim oswojeni.

Alderman Salomons zapowiedział na radzie gminnej City, iż postawi na przyszłem posiedzeniu wniosek, ażeby lordowi Canning, w nagrodę wielkich zasług położonych przez niego w Indjach i Anglji, ofiarowane zostało prawo obywatelstwo City, na które dyplom złożony będzie w pudełku złotem wartości 100 gwineów (4,400 zł. pol.). Wiadomość ta przyjętą została z zapałem. Inne miasta angielskie pójdą zapewne za przykładem Londynu.

Londyn, 4 *Maja. Observer* donosi, że p. Elliot, b. poseł angielski w Madrycie, udał się w misji specjalnej do Grecji, rząd bowiem uważa, że teraźniejszy stan tego królestwa wymaga obecności posła, któryby przestrzegał interesów angielskich.

Pod względem zwiedzania wystawy powszechnej, wydane zostały następujące rozporządzenia: Gmach otwarty będzie codziennie od 10-ej zrana; w Soboty atoli otwartym będzie tylko od 12-ej w południe, a w Niedzielę wcale otwieranym nie będzie. W Maju, Czerwcu i Lipcu gmach zamykany będzie o 7-ej z wieczora, a przez następne miesiące, na pół godziny przed zachodem słońca. Na kwadrans przed zamknięciem, publiczność ostrzeganą będzie za pomocą dzwonienia. Od 5-go do 17-go b. m. bilet dla jednorazowego wejścia kosztuje 5 szylingów (10 zł. gr. 15), a od 19 do 31 Maja, 2½ szylingi, z wyjątkiem Niedzieli, w którą utrzymana będzie opłata 5 szylingów. Począwszy od 1-go Czerwca, w Poniedziałki, Wtorki, Środy i Czwartki opłata biletu wynosić będzie 1 szyling (2 zł. gr. 3), w Piątki 2½ szylinga i w Soboty 5 szylingów. Liczba publiczności, która znajdowała się na uroczystości otwarcia wystawy, zbyt nizko była poprzednio oszacowaną na 25,000 osób, znajdowało się bowiem na niej mniej więcej 32,000 osób, posiadających bilety wejścia na cały czas trwania wystawy, a obok tego około 2,000 gości zaproszonych, 2,400 członków orkiestry, mnóstwo urzędników, służby policyjnej i t. d., tak iż publiczność, na tej uroczystości obecna, wynosiła przeszło 36,000 osób.

Do p. C. P. Villiers, prezesa zarządu interesów dotyczących ubogich, zgłosiła się onegdaj liczna deputacja, do której należeli tak p. Cobden, jak i większa część reprezentantów okręgów fabrycznych, dla zwrócenia uwagi rządu na nędzę panującą w okręgach trudniących się przemysłem bawełniczym i dla żądania pomocy. Deputacja ta zresztą żądała od rządu nie zasiłków ze strony skarbu, lecz tylko pewnych zmian w organizacji instytucij opiekujących się ubogimi.

Posłowie japońscy byli wczoraj u hr. Russel w lokalu ministerjum spraw zagranicznych. Była to pierwsza ich w Londynie wizyta urzędowa, której oprócz samego ministra spraw zagranicznych, przytomni byli tylko dwaj jego podsekretarze, pp. Layard i Hammond. Hr. Russell oświadczył posłom, iż zakomunikował Królowej pismo ich monarchy, za co, jak również za rozporządzenia porobione przez ministerjum spraw zagranicznych w tym celu, ażeby posłowie mogli znajdować się na uroczystości otwarcia wystawy, ciż złożyli szanownemu lordowi podziękowanie. Po krótkiej konferencji, posłowie wrócili do swego mieszkania, nad którem, stosownie do wynurzonego przez nich życzenia, powiewa flaga japońska, mająca na białem jedwabnem tle takąż tarczę czerwoną, wyobrażającą wschód słońca. Posłowie ci zamierzają zabawić w Anglji około miesiąca i w ciągu tego czasu zwiedzą arsenał w Woolwich, obóz w Aldershott i znaczniejsze miasta fabryczne. Przywiezione przez nich podarunki dla Królowej, oraz kolekcje płodów naturalnych (po większej części minerałów) i wyrobów japońskich, znajdować się będą na wystawie powszechnej.

Austrja.

Wiedeń, 6 *Maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, zatwierdzoną została lista cywilna dworu cesarskiego. Wnioski komisji finansowej: „1. Ażeby zaanszlagowana lista cywilna na rok 1862, w wysokości 6,127,200 guldenów, przyjętą została, i 2. Ażeby ministerstwu skarbu wynurzone zostało życzenie, izby na przyszłość budżet listy cywilnej dworskiej był układany nie podług dotychczasowych podziałów na oddzielne gruppy sztabów dworskich, lecz podług trzech pozycij głównych: a. dotacji rodziny cesarskiej, b. wydatków na sam dwór i osoby do jego składu należące, i c. wydatków ubocznych, z budżetem dworu styczność mających," przyjęte zostały jednozgodnie i bez wszelkich rozpraw. Deputowani prawego krańca opuścili salę posiedzeń w chwili, gdy miano przystąpić do odczytania referatu dotyczącego kwestji powyższej. Pozostał tylko biskup Iirsik, który atoli w głosowaniu udziału nie brał. Następnie zatwierdzony został budżet kancelarji cesarskiej. Wniosek komisji finansowej, ażeby „izba zatwierdziła ogólną na ten cel pozycję w wysokości 72,800 zł. reń.," został jednozgodnie przyjęty. Co do roztrząsania w izbie panów pojedynczych budżetów, postanowiono, iżby takowe zakomunikowane jej zostały po powtórnem odczytaniu, ażeby komisja finansowa izby panów miała modłę gotową dla swych rozpraw. Zakomunikowanie to atoli wówczas dopiero nastąpi, gdy trzy główne rubryki kwestji finansowej, mianowicie rubryki: wydatków, pokrycia deficytu, oraz uregulowania stosunków z bankiem i waluty, zostaną określone przez jeneralnego izby deputowanych sprawozdawcę. W końcu posiedzenia Dr. Schindler odczytał swój referat w przedmiocie budżetu rady stanu.

Francja.

Paryż, 3 *Maja.* Wypadkiem zajmującym dziś najwięcej opinję publiczną jest charakter urzędowy, nadany podróży księcia Napoleona do Neapolu. Statek *Prince Jerôme*, który oczekiwał w Hawrze na księcia Napoleona, mając go przewieść do Anglji, odpłynął już do Marsylji, gdzie wsiądzie na niego krewny cesarski. Niepodobna zaprzeczać znaczenia pobytu tego księcia w Neapolu, pobytu upoważnionego, a nawet zaleconego przez Cesarza, w chwili kiedy miasto główne południowych Włoch uroczyście przyjmuje Wiktora Emanuela. Zapewniają, że podróż ta ma także na celu zadać ostatni cios nadziejom stronnictwa muratystowskiego, jeżeli takowe istnieje i zachowało najmniejszą nadzieję. Książę Oskar szwedzki znajdujący się obecnie w Londynie, ma przed powrotem do Sztokholmu, udać się do Neapolu, gdzie spotka się z księciem Napoleonem.

Słowa Wiktora Emanuela wykazujące pewne nadzieje załatwienia kwestji rzymskiej sprawiły tu wielkie wrażenie. Osoby dobrze zwykle zawiadomione, a znane z ostróżności zapewniają, że zapowiedziany zjazd biskupów w Rzymie teraz nie będzie miał miejsca, ponieważ przedtem wejdą tam wojska włoskie. O zamiarze cofnięcia wojsk francuzkich do Civita-Vecchia, nie może być mowy, lecz idzie teraz, jak z wiarogodnych źródeł zapewniają, o skłonienie Piusa IX do przyjęcia załogi

mięszanej, co mu ma zapronowować osobiście Wiktor-Emanuel. Jednakże skutkiem podobnego kroku, będzie prawdopodobnie wyjazd Papieża z Rzymu. W Paryżu łudzą się bardzo, jeżeli sądzą, że można będzie go skłonić do podobnych ustępstw. Według mniemania Ojca Św., opuścić Rzym, kiedy zapewniają mu opiekę francuzi, byłoby zbiegostwem, lecz pozostać kiedy tam wejdą wojska włoskie, byłoby abdykacją. Takie usposobienia dworu rzymskiego pozwalają wątpić, czy podobne ustępstwa potrafią mu być narzucone. Cesarz Napoleon, jak na teraz, tego tylko pragnie, nie posuwając się dalej. Powiadają, że znów ukaże się półurzędowa broszura, mająca przygotować opinję publiczną w tym względzie.

Król Holenderski wyruszy z Hagi 6 b. m., i tegoż samego dnia stanie w Paryżu. Powiadają, że pobyt we Francji tego monarchy i jego małżonki, przeciągnie się do 18 lub 20. Wyjazd zaś jego nastąpi prawie jednocześnie z przyjazdem wice-króla Egiptu, który już przybył do Neapolu. Said-pasza zabawi we Włoszech około 20 dni, a następnie przybędzie do Francji, gdzie ambasada turecka otrzymała co do przyjęcia go instrukcje, zapowiadające przyjazd jego pomiędzy 25 a 30-m b. m. Troskliwość wice-króla o wszystko co dotyczy budowy kanału Suezkiego i osobiste jego przymioty, zapewniają mu najserdeczniejsze i najsympatyczniejsze przyjęcie.

Paryż, 4 *Maja*. Podróż księcia Napoleona do Neapolu, jest ciągle przedmiotem rozmów, lecz do jakiego stopnia dziwaczności dochodzą krążące pogłoski, może służyć za dowód to, iż w poważnych sferach utrzymują, że książę Napoleon będzie mianowany przez swego teścia wice-królem Neapolu. Trudno zrozumieć w jaki sposób francuzki książę krwi, mógłby rządzić z delegacji obcego monarchy prowincją włoską, lecz w obecnych czasach urzeczywistniają się najmniej podobne rzeczy.

Patrie nie przywiązuje wiary do listu Wiktora Emanuela do Cesarza Napoleona podanego przez telegraf, a to na podstawie iż list jednego monarchy do drugiego, nie mógł być w żaden sposób zakomunikowany ajencjom telegraficznym, przedtem niż dostał się w właściwe ręce. *Constitutionnel* nie jest tyle ostrożny i zupełną daje wiarę tak temu listowi, jak i depeszom opisującym pobyt Wiktora Emanuela w Neapolu. „Każda upłyniona chwila, dodaje ten dziennik, wzmaga znaczenie tego wypadku, który w prawdziwem świetle przedstawia Europie Włochy: to jest zjednoczone, silne i pałające przywiązaniem do swego bohaterskiego monarchy, który podjął dzieło ich wyswobodzenia i politycznego odrodzenia.” Takie wyrażenia w dzienniku półurzędowym, zwracają powszechną uwagę w Paryżu. Znaczącem także jest, iż ustęp z buletynu *Constitutionnela*, mający na celu osłabienie doniosłości odwołania jenerała Goyona, który był umieszczony w wydaniu tego dziennika przeznaczonem dla departamentów, nie ukazał się w wydaniu rozdawanem paryzkim abonentom. Cofnięciu tego ustępu przypisują większą wagę niż samemu umieszczeniu go. W ogóle dzienniki półurzędowe okazują się coraz przychylniejszemi dla sprawy jedności włoskiej. Nawet *Pays* z powodu broszury p. Pietri i oznak przywiązania okazywanych Wiktorowi Emanuelowi w Neapolu, dowodzi, że jedynie najlepszą polityką we Włoszech może być polityka, mająca na celu zjednoczenie.

Według *Gazette de France* jenerał Goyon dziś ma przybyć do Marsylji, a jutro stanie w Paryżu.

Ostatni numer *Timesa* jawniej niż kiedykolwiek wyraża sympatje dla sprawy stanów południowych byłego związku północno-amerykańskiego. Podobneż jak w Anglji sprzeczności w zdaniu co do tej kwestji okazują się i w tutejszej radzie ministrów. Wiadomo, że stronnikami sprawy południowców są także pp. Billault i Persigny, a usposobienie ich znajduje odbicie w ich organie *Constitutionnelu*, który bliższy jest stronności niż neutralności pod względem skonfederowanych. P. Thouvenel przeciwnie, oświadczył się stanowczo za sprawą Stanów północnych, a rozumowania jego powtarzane są w dziennikach bardziej niezależnych.

Włochy.

Turyn, 2 *Maja*. Po zatwierdzeniu najważniejszych projektów do praw, a mianowicie wypuszczenia w obieg obligów skarbowych za 100 miljonów, posiedzenia senatu zostały odroczone do dnia 11-go Czerwca. Minister robót publicznych podpisał już wraz z pełnomocnikiem pp. Rothschilda i Talabot umowę o sprzedaż drogi żelaznej z Ankony do Neapolu. Linja ta, której długość wynosi 1,200 kilometrów, dzieli się na kilka rozgałęzień, mianowicie z Ankony do Tronto, z Neapolu do Foggia i Otrante, nareszcie z Foggia do Manfredonji i z Lecce do Gallipoli. Kilka kompanji, jakoto pp. Fould, Karol Lafitte i Bolmida z Turynu, pp. Salamanca i Delahante, wreszcie pp. Blount, sir Morton Peto, Betz, i Wahring prowadziło układy o powyżej wymienioną drogę żelazną, ale spółka pp. Rothschild i Talabot otrzymała w tym razie pierwszeństwo. Inna niemniej ważna sprawa zajmuje obecnie ministerstwo rolnictwa i handlu; chodzi o koncesję na towarzystwo kredytowe ziemskie, które pragną nabyć pp. Tromez Seillière i Bixio. Zgodzono się już na główne warunki, ale jeszcze co do pewnych szczegółów zachodzą trudności; p. Balanti udaje się właśnie do Paryża dla ostatecznego porozumienia się z trzema wspólnikami. Minister rolnictwa i handlu chce, o ile się zdaje, aby na pierwszą połowę kapitału zbierano podpisy w samych tylko Włoszech; żąda nadto, aby rada zarządzająca zasiadała w Turynie, pragnąc tym sposobem ograniczyć działania stowarzyszenia.

W tych dniach, z niemałą dla rolnictwa korzyścią, zatwierdzono projekt budowy kanału irrygacyjnego, na 80 kilometrów długości między Po i Tessino, poczynając od Chivasso. Budowę tego kanału ma również wziąć w entrepryzę kompanja, której rząd gwarantuje 6% od włożonego kapitału.

Poseł angielski, sir James Hudson, wyjechał do Neapolu, udając się tam przez Rzym, gdzie pragnie poznać kardynała Antonellego. Ciekawą będzie, jeśli tak rzec można, partja szachów, którą grać będą z sobą ci dwaj mężowie stanu, znani z nadzwyczajnej przebiegłości i wysokich zdolności umysłowych.

Neapol, 30 *Kwietnia*. Oficerowie eskadry francuzkiej, znajdujący się od kilku dni w stolicy południowej, doznają jak najserdeczniejszego przyjęcia. Na ulicy Toledo witano ich okrzykami: „Niech żyje Francja”. Na każdym kroku robią im grzeczności, tak dalece, że nawet w kawiarniach nie chcą brać od nich zapłaty za napoje lub jedzenia. Miasto co wieczór rzęsisto jest uiluminowane; wczoraj tak wielki tłum ludzi zebrał się na ulicy Toledo, że musiano wzbronić przejazdu powozom.

Król Wiktor-Emanuel przyjmował wczoraj wysokich urzędników. O 7-ej wieczorem miał miejsce wielki obiad w pałacu; koło 9-ej monarcha udał się do teatru San-Carlo, gdzie licznie zgromadzona publiczność witała go oklaskami i rodośnemi okrzykami: „Niech żyje Król! Niech żyją Włochy!”, które powtórzyły się znowu po skończonem widowisku. Liczne deputacje przybywają z różnych miast do Neapolu z prośbą, aby monarcha raczył zaszczycić je swoją obecnością; tymczasem w Poniedziałek w znacznej liczbie miast miały miejsce iluminacje z powodu przybycia do Neapolu Wiktora-Emenuela.

W Niedzielę, t. j. 4-go Maja, na placu przed pałacem królewskim odbędzie się przegląd wszystkich gwardij narodowych z Neapolu, jako też z prowincij Caserte, Salerno i Pouzzoles. Przy tej sposobności Król rozdawać będzie medale zasługi wojskowej, którymi mają być ozdobione sztandary 12-tu legjonów gwardji narodowej. Oczekują tu lada dzień przybycia flotyli włoskiej, złożonej z 2-ch fregat i 4-ch mniejszych statków, zostającej pod dowództwem admirała Albini.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Bruksela, 6 *Maja*. *Independance Belge* donosi, że książę Napoleon z pewnością wyjedzie do Neapolu dnia 10 b. m. P. Emil Girardin będzie mu towarzyszył.

Monitor belge podaje wiadomość, że król Leopold przeszłej niedzieli poddał się nowej operacji, i że stan jego zdrowia jest gorszym, niż w dniach poprzednich.

Paryż, 5 *Maja*. Czytamy w *Patrie:* Donoszą, że p. Mercier, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji w Waszyngtonie, przybył niedawno do Richmond i miał długą naradę z prezydentem p. Davis. O ile nam wiadomo, krok ten p. Merciera ma cel polityczny, który jest znany prezydentowi Lincolnowi. Prawdopodobnie p. Mercier na krótki czas przyjedzie do Francji.

Berlin, 6 *Maja*. Deputowani berlińscy zostali wszyscy na nowo wybranymi, z wyjątkiem pana Kühne, na którego miejsce wybor padł na pana v. Henning-Plonchott. Depesze donoszą o powtórnych wyborach dawnych deputowanych w Szczecinie, Halli, Brandeburgu, Poznaniu, Magdeburgu, Nordhausen, Greifenhagen, Schiefelbein, Królewcu, Tylży, Stolpe, Krefeldzie, Pyritz, Erfurcie, Koślinie, Duisburgu, Gdańsku, Chełmnie, Kwidzynie, Ottweiler, Greiffenbergu i Memlu. W Kolonji wybrani zostali kandydaci stronnictwa postępowego pp. Kyll, Knecker, Roggen.

Hanower, 6 *Maja*. W Getyndze zostało rozwiązane przez policję stowarzyszenie miejskie, na którem był obecnym p. Bennigsen. Na dzisiejszą interpelację Bennigsena, hr. Borries wskazał mu drogę sądową.

Turyn, 4 *Maja*. Krąży pogłoska, że Menotti Garibaldi podał się do dymisji od obowiązków dowódzcy ochotników genueńskich. Korespondencja włoska sądzi, że oddział ochotników genueńskich zostanie rozwiązanym.

Madryt, 5 *Maja*. Eskadra hiszpańska uda się wkrótce na Ocean spokojny. Wojsko z Kuby jest przygotowane do zastąpienia chorych armji w Meksyku, lub do wzmocnienia tejże armji.

Wiadomości z Meksyku pod datą 6 Kwietnia, nadesłane przez Hawannę, donoszą, że prezydent Juarez kazał rozstrzelać jenerałów Pinson, Galvez i Negrete. Rząd hiszpański wysyła czterotysięczny oddział wojska, jako korpus rezerwowy do Hawanny.

Londyn, 5 *Maja*. Podług wiadomości z Nowego Jorku z dnia 23 Kwietnia, pogłoska o przyjętej depeszy jen. Beauregard jest zmyśloną. Dziennik *Richmond Examiner* mówi, że cel podróży pana Mercier jest niewiadomy. Jednakże dyplomata ten starał się z wielką usilnością zbadać, do jakich układów handlowych z Francją dałby się najłatwiej rząd skonfederowanych nakłonić.

Wiedeń, 7 *Maja*. Cesarz udaje się dnia 8 Maja do Wenecji, celem odwiedzenia przebywającej tam swej rodziny. Ponieważ klimat tego miasta w ostatnim czasie nie korzystnie wpływa na zdrowie Cesarzowej, spodziewają się, że Jej Cesarska Mość wkrótce Wenecję opuści.

Mostar, 6 *Maja*. Czarnogórcy i powstańcy zabrali wczoraj między Gaszko a Newessini pod Ssalem Palanka (Tatarowiti), około 500 koni pociągowych, które bez ładunku do Mostaru powracały. Właścicielom tychże, Chrześcianom w liczbie 90, odebrano wszystko, nawet ubranie i puszczono ich na pół nagich, lecz nieuszkodzonych. Derwisz pasza udał się tam pośpiesznie dziś rano z wojskiem i baszibuzukami.

Monachjum, 5 *Maja*. Półurzędowy dziennik *Bayerische Zeitung* donosi, że z Paryża nadeszła tam wiadomość telegraficzna, iż wojska francuzkie mają Rzym opuścić.

Bruksela, 7 *Maja*. *Monitor belgicki* podaje wiadomość, że w stanie zdrowia króla w ciągu dnia wczorajszego nie zaszła żadna zmiana, lecz wieczorem objawiły się pomyślniejsze symptomata.

Londyn, 6 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej lord Palmerston odpowiedział na interpelację p. Griffith, że rząd nie odebrał żadnych wiadomości dotyczących zbliżenia się wojska perskiego ku Heratowi.

Berlin, 7 *Maja*, *(w południe)*. O ile można wnosić z nadesłanych dotychczas depesz telegraficznych o rezultacie wyborów w różnych prowincjach, kandydaci bądź powtórnie, bądź nowo wybrani, należą po większej części do stronnictwa postępowego. Frakcja katolicka, jako też frakcja Grabowa znaczne poniosły straty; stronnictwo zaś czysto zachowawcze także się nie podniosło.

Ze znakomitości stronnictwa konstytucyjnego braknie dotychczas pp. Vincke i Simson. Minister v. der Heydt został zwyciężony w dotychczasowym swym okręgu wyborczym Elberfeld, przez p. Alfreda von Auerswald i Kühne. Z teraźniejszych ministrów żaden nie został wybranym, z dawniejszych tylko hr. Schwerin.

Berlin, 7 *Maja* *(wieczorem)*. Podług wiadomości z pewnego źródła pochodzących, otwarcie sejmu nastąpi 19-go Maja. Dzisiejsze wieczorne telegramy potwierdzają poprzednio ogłoszone rezultaty wyborów do izby deputowanych, i donoszą o wyborze p. Vincke i byłego ministra p. Patow.

Paryż, 6 *Maja*. *Constitutionnel* oświadcza, iż nie wie czy p. Mercier ma jaką misję w Richmondzie, lecz spodziewa się, że pełnomocnik francuzki będzie przemawiał w Waszyngtonie i w Richmondzie za pojednaniem i pokojem.

Rzym, 4 *Maja*. Papież powrócił wczoraj do Rzymu. Wielki tłum ludności wyszedł na jego spotkanie. Przed wyjazdem z Porto d'Anzio, Ojciec Święty udarował swe wojsko czterema sztandarami i miał do niego przemowę.

Neapol, 5 *Maja*. Król przesłał wczoraj wieczorem telegram do Cesarza Napoleona, dziękując mu za jego przychylne współczucie. Flota francuzka odbiera liczne oznaki szacunku. Minister francuzki był obecnym na widowisku walki morskiej, znajdował się przy boku Króla, który oświadczył mu zupełne zadowolenie. Obywatele neapolitańscy wydadzą ucztę publiczną na cześć eskadry francuzkiej.

Turyn, 5 *Maja*. Depesza z Neapolu pod datą dnia 4-go b.m. donosi, że, eskadra francuzka wykonała przedstawienie bitwy morskiej. Uroczystość ta odbyła się z wielką okazałością i zakończyła się ogniami bengalskiemi w barwach włoskich i francuzkich. Na uroczystości tej byli obecni Król Wiktor Emanuel i wice-król Egiptu. Ludność wydawała liczne okrzyki na cześć Francji i eskadry.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był pogodny, rano mgła lekka. Wiatr w ciągu dnia kilka razy się zmieniał, rano panował północno-wschodni słaby, od godziny 8-ej południowo-zachodni słaby, wieczorem słaby północno-zachodni. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest $12\frac{1}{2}$ stopni, o $3\frac{3}{10}$ wyższa od normalnej; największe ciepło po południu wynosiło 17, najmniejsze w nocy 5 stopni R. Barometr opada, średnia jego wysokość jest 756,45 millimetrów. Powietrze dość suche, elektryczność 18 stopni. Na słońcu trzy gromady plam. Pierwsza kwadra o g. 4 m. 48 rano.

— Dzień wczorajszy był pogodny, suchy i ciepły, rano na pogodnem niebie lekkie białe chmurki, wieczorem od g. $9\frac{1}{2}$ niebo na pół pogodne. Z rana panował wiatr północno-zachodni słaby, około godziny 10-ej rano południowo-zachodni słaby, po południu od g. 2-ej mierny północno-zachodni, wieczorem od g. $9\frac{3}{4}$ nagle zamienił się na wiatr mocny. Średnia temperatura dnia jest $14\frac{1}{2}$ stopni, o 5 stopni wyższa od normalnej; największe ciepło po południu wynosiło $19\frac{1}{5}$, najmniejsze w nocy 7 stopni R. Barometr opada, średnia wysokość jego jest 751,87 millimetrów. Powietrze suche. Elektryczność 20 stopni; na słońcu gromada plam i dwie plamy.

— Dnia 2 Kwietnia r. b. w mieście Kaliszu, ośmioletnia Endla Tencer, trzymając na ręku w oknie pierwszego piętra dziewięciomiesięczno dziecię HajęJettę Tencer, przypadkiem wypuściła je z rąk; dziecko wyleciało na ulicę i tak niebezpiecznie się potłukło, że pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej w kilka godzin życie zakończyło.

— Jan Koszarka i Karol Seroczyński, włościanie z wsi Nadbrzeże, gminy Otwock, powiatu Stanisławowskiego, powracający w nocy z dnia 2 na 3 Kwietnia r. b. z połowu ryb z Otwocka, przeprawiali się czółnem przez łachę to jest odnogę Wisły; na warze wody, bystro płynącej, czółno się przewróciło i ludzie rzeczeni wraz z przewożącym ich parobkiem Grzywaczem wpadli w wodę. Grzywacz silny, przytomny i pływać umiejący, zaraz się na ląd wydostał,—Seroczyński uchwyciwszy się czołna został wyratowany przez dwóch włościan ze wsi Siekierki powiatu Warszawskiego przybyłych na krzyk jego,—lecz Koszarka utonął i mimo czynionych poszukiwań nie mógł być wynalezionym.

— Wyszedł świeżo w Warszawie, nakładek autora, w drukarni K. Kowalewskiego, tom IV drugiego wydania *Historji prawodawstw słowiańskich przez Wacława Aleksandra Maciejowskiego* (Stronic V i 630 in 8-vo majori.)

Szacowne to wielkich rozmiarów dzieło o pięciu sporych tomach, owoc długoletniej pracy, ogromnego oczytania się i rozległych wiadomości, zyskało już przy pierwszem wydaniu powszechne w świecie uczonym uznanie, dowodem czego są tłómaczenia jego na języki: francuzki, niemiecki, rosyjski, czeski, a nawet na chorwacki. Dzieło to jest niezbędnem dla każdego, kto chce poznać tak dzieje dawnej słowiańszczyzny w ogólności, jak i historję polską w szczególności. Autor śledzi krok za krokiem rozwój prawodawstwa słowiańskiego z równem zamiłowaniem i obszerną znajomością przedmiotu, jak to Szafarzyk uczynił co do starożytności słowiańskich, będących nieoszacowanem dziełem, dającem wierne wyobrażenie o dawnym bycie, stanie oświaty i sztuk, o zwyczajach i obyczajach starożytnych słowian. Obu też mężom tym należy się zasługa, iż świat uczony zaczął zajmować się słowiańszczyzną, jej dziejami i prawodawstwem. Im to wypada przypisać, iż po wszystkich stolicach europejskich utworzone zostały katedry literatur słowiańskich, oraz, iż Zachód uznał, że narody słowiańskie zasługują, aby ich zdobycze umysłowe bliżej poznano. P. Maciejowskiego to dzieła przyczyniły się przedewszystkiem do rozszerzenia zakresu wiadomości pod tym względem, a niezmordowane jego przez lat 40 prace nad tym jednym przedmiotem i nad pojedynczemi badaniami, w związku z nim będącemi, oraz nad dziejami i literaturą polską, bądź co bądź i pomimo krytyki, jakiej z rozmaitych powodów podlegały, są zawsze chlubą naszego piśmiennictwa.

Samo wyszczególnienie przedmiotów, w tomie czwartym roztrząsanych, może już dać niejakie wyobrażenie o ogromie wiedzy, tu nagromadzonej. *W dziale pierwszym*, traktującym o „rządach słowiańskich ludów dalej się rozwijających i rozwiniętych”, znajdujemy: 1. Pogląd ogólny, wychodzący z tej zasady, że zwyczaj warunkował prawo, co spowodowało, że rozwój tego ostatniego nie tylko był mały, lecz nawet częstokroć celowi swemu nie odpowiedni; 2. O ludach zachodnio-europejskich, tudzież słowiańskich i zesłowiańszczonych; 3. Pogląd na Finnów, Litwę i Rumunów; 4. Związki polityczne słowian i słowiańszczących się ludów; 5. Początek, rozwój i upadek gminy słowiańskiej; 6. Rząd monarchiczny, w królestwach i carstwach rozwinięty, oraz stosunek tego rządu do narodu; 7. Prawa rodziny królewskiej; 8. O zniknieniu książąt udzielowych, których tytuły przeszły na panów, nazywanych z tego powodu królewiętami i spółkrólami; 9. O dworze monarchy; 10. O dworze monarchini; 11. O ziemstwie i urzędnikach ziemskich, z poglądem na gminę; 12. O urzędnikach koronnych i ministrach; 13. O senacie i radzie monarszej; 14. O prawach dotyczących urzędników i służebników; 15. O zjazdach, sejmikach i sejmach; 16. O przeobrażeniu Litwy teokratycznej w monarchiczną. *Dział drugi* obejmuje: 1. Pogląd na wpływ obczyzny na dalszy rozwój stanów i postęp tego rozwoju; 2. O szlachcie nazywanej panami, bojarami, hrabiami, i t. d.; 3. O szlachcie nazywanej władykami, rycerstwem, dworzanami, i t. d., tudzież o jej stosunku do szlachty skandynawskiej i niemieckiej; 4. O ziemianach najwyżej w Polsce postawionych, pomiędzy szlachtą a ludem pośredniczących; 5. O ludzie i jego stanowisku w cywilizacji; 6. O cudzoziemcach; 7. O dalszym rozwoju słowiańskich i niemieckich miast i początku ich reorganizacji; 8. O stosunku do ludu feudalności i lenności słowiańskiej, po rozpłynięciu się jej w dzierżawach i dziedzictwach; 9. O zamienieniu Litwy feudalnej w ziemiańską i ziemską, skutkiem wpływu prawa słowiańskiego. *Dział trzeci* zawiera: 1. Pogląd na dwojakie kościoła i cerkwi znaczenie i na rozwój hierarchji; 2. O kościele katolickim, który będąc uorganizowanym, trwał w rozdwojeniu; 3. O tem, jak protestantyzm nie przyjął się głęboko pomiędzy słowianami, których atoli wielkiego nabawił kłopotu; 4. O zbliżaniu mimowolnie i oddalaniu kościoła i cerkwi od siebie skutkiem protestantyzmu; 5. O zupełnem rozwinięciu prowincjonalno-kanonicznego prawa; 6. O dziesięcinach, jako osobnym rodzaju funduszu; 7. O sądach duchownych; 8. O tem jak Jezuici wichrzyli w rozerwanym kościele i cerkwi. *Dział czwarty* obejmuje: 1. Pogląd na zamianę ciężarów na opłaty, z wyjątkiem niektórych, które zatrzymano; 2. O tem jak ciężary zamienione na czynsze, zachowały swój pierwotny charakter, w ziemskich powinnościach wydatny; 3. O policji; 4. O skarbowości; 5. O wojskowości, tudzież o prawie wojskowem i cywilnem.

Dodatek do tego tomu mieści: 1. Pogląd, w którym powiedziano, że szczegóły historji prawodawstw słowiańskich powinny być przedstawione w monografjach; 2. Pogląd na źródło pierwotnych dziejów litwinów i praw ich, oraz zapatrywanie się na takowe dzisiejszych historyków polskich; 3. Pogląd na wiejską i jednodworcową gminę; 4. O królu polskim, jako trzecim stanie w narodzie; 4. O początku szlachty węgierskiej; 5. O początku i rozwoju „liberum veto”, i 6. O znaczeniu wyrazu *kunica*.

— Na dniu 14-m Kwietnia (v. s.) odbyło się w Wilnie zwyczajne posiedzenie komisji archeologicznej, pod przewodnictwem Prezesa hr. Eustachego Tyszkiewicza, który po dwumiesięcznej nieobecności zagajając posiedzenie, między innemi powiedział: „Akademja nauk ofiarowała nam wszystkie własne wydania od czasu swojego istnienia i dublety, jakie uczony nasz współczłonek akademik Kunik uzna za możliwe do oddania. Ofiara ta jest wielka, prawie bezprzykładna, a katalog samych tylko tych wydań składa się z trzech dosyć sporych tomów dzieł ogłoszonych w rozmaitych językach. Księgi te, podług otrzymanych przezemnie wiadomości, są już w drodze do Wilna; o dojściu ich i o ważności dubletów, w znacznej części mających się składać z ksiąg biblioteki Nieświeżskiej, będę miał honor złożyć w przyszłości sprawozdanie dostojnemu towarzystwu. Co do dubletów Cesarskiej publicznej biblioteki, której za kamień węgielny biblioteka Załuskich służyła, te w znacznej części obejrzane na miejscu przezemnie zostały. Dzieła z drukarń dawno już w naszym kraju nieistniejących prawdziwą rzadkość bibliograficzną stanowią. Bardzo wiele dzieł oznaczonych jest ręką nieśmiertelnej chwały jej założyciela, z notatami tąż ręką na marginesach wypisywanemi. Oddział pierwszy, przygotowany do wysłania, składa się z tysiąca dzieł treści teologicznej i filologicznej. Drugi oddział jeszcze w tym miesiącu będzie wysłany z Petersburga i tak następnie. W tej chwili oznaczyć niepodobna liczby dzieł i tomów, wielki to wszakże przybędzie skarb naukowy dla kraju. Szczęśliwy jestem, że posiadając godności naukowe, mogłem je użyć na korzyść oświaty w Litwie, ogołoconej tak długo ze wszelkich naukowych pomocy.

Niemniej ważnym dla nas nabytkiem są kopje rękopismów z Cesarskiej biblioteki, wiernie przez znanego z sumienności swych prac p. Wiktora Kalinowskiego z podobiznami pisma zdjęte. Szczegółowa ich treść jest następująca: 1) Listy Benedykta Wojny biskupa wileńskiego do Radziwiłłów, Jerzego kardynała biskupa krakowskiego i Mikołaja Krzysztofa wojewody trockiego, spisane z kopij archiwum Radziwiłłowskiego, odnoszące się do r. 1595—1607. 2) Listy Janusza Radziwiłła do ojca i pp. Piotra i Pakosza od roku 1596 do 1603, z kopij spisanych z archiwum Radziwiłłowskiego. 3) Listy Marcina Szyszkowskiego biskupa krakowskiego do Radziwiłłów: Mikołaja Krzysztofa wojewody trockiego, Krzysztofa hetmana wiel. księstwa litew i Janusza podczaszego wiel. księstwa lit. od roku 1593 do 1625, z kopij z archiwum Radziwiłłowskiego przepisanych. 4) Wiadomość o rękopiśmie p. t. „Dzieje polskie, czyli przypadki znaczniejsze od czasu interregnum po śmierci Augusta III króla, oraz od początku panowania n. Stanisława Augusta etc. od roku 1763 zdarzone” w 8-miu tomach. 5) Spawozdanie o rękopiśmie „Dyaryusz anni 1736.” 6) Wiadomość i treść rękopismu p. t. „Życia Sapiehów y listy od Monarchów, książąt y różnych panujących do tychże pisane,” z godłem „Moribus antiquis stat res romana virisque.” 7) Listów i Instrukcyy XXXII w sprawie JW. JMści Pana Lubomirskiego marszałka w, i hetmana polnego koronnego. jako roku P. 1665 w związek wstąpił; przekopjowany w Lipsku 1738 (z podobiznami). 8) Wiadomość o rękopiśmie p. t. „Actorum konfederacyi Generalney koronney y w. ks. lit. sprzymierzonych stanów pod laską jw. jmci pana Michała Jana hrabi Paca, starosty Ziołowskiego etc. od d. 27 października 1769 aż do dnia 18 Aprila 1772 roku.” Rękopism ten znajduje się w bibliotece sztabu jeneralnego i zawiera na 256 stronicach wszystkie uniwersały i akta konfederacji Barskiej. 9) Treść rękopismu p. t. „Zwierciadło elekcji króla” 1668—1670 (Michała Wiszniowieckiego). 10) Wiadomość o rękopiśmie zawierającym między innemi ciekawe listy króla Jana III z pod Wiednia pisane. 11) Historja Dymitra fałszywego, kopja z rękopisu Cesarskiej publicznej biblioteki. 12) Dyarjusz sejmu 1605 z rękopismu Andrzeja Lisieckiego, znajdującego się w Cesarskiej bibliotece publicznej. W tym rękopiśmie liczącym kart przeszło 5000, znajdują się znakomite materjały do rokoszu Zebrzydowskiego i szczegóły o Demetrjuszu fałszywym od roku 1605 do 1614. 13) Wiadomość o rękopiśmie p. t. „Opisanie Imperyi Tureckiej” (z bibl. Załuskich). 14) Wiadomość o rękopiśmie zawierającym ważne materjały: a) do epoki Demetrjusza Samozwańca I-go, b) Dyarjusz wyprawy pod Smoleńsk, c) Dyarjusz wyprawy Chocimskiej przez Jakóba Sobieskiego (w bibl. jeneralnego sztabu). 15) Wiadomość o rękopiśmie (w Bibl. pub.) p. t. „Klucz własny do wszystkich domów książąt litewskich y niektórych ruskich w naszych znajdujących się kronikach prawdziwie według kronik przypadający” (z bibl. Józefa i Aleksandra książąt Sapiehów). 16) Wiadomość o rękopiśmie (w Ces. bibl.) p. t. „Żywot królowej angielskiej Klementyny” z relacją ks. Ignacego Łukasza Olszowskiego. 17) Wiadomość o rękopiśmie p. t. „Wiadomości seymowe y inne rozmaite zebrane roku 1789” (z bibl. Ces. publ.) 18) Wyszczególnienie pism zawartych w rękopiśmie p. t. „Różne manifesty, memoryały, instrukcye dla posłów, listy w kopjach i niektóre oryginalne z własnoręcznemi podpisami etc., od 1740—1790 roku (w Ces. pub. bibl.). Materjały do dziejów nadzwyczaj ważne. 19) Wiadomość o rękopiśmie: „Zdania arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów i t. d. 1758 r.” (w Ces. publ. bibl.) 20) Wiadomość o rękopiśmie: „Zbiór pism publicznych od roku 1753 do 1769 (w Ces. p. b.) 21) Poszczególnienie pism zawartych w rękopiśmie: Zbiór pism publicznych od r. 1753 do 1769,” (materjały do konfederacji Barskiej i do pierwszego rozbioru). 22) Poszczególnienie rzeczy objętych rękopismem, p.t. „Zbiór pism publicznych i tranzakcyj różnych od 1770 do 1773 roku (w Cesarskiej publicznej bibliotece). 23) Wiadomość i treść rękopismu p. t. „Korespondencja p. Benoit 1742 roku i korespondencja Łopuskiego z tegoż roku. 24) Wiadomość o „dyarjuszu sejmu ordynaryjnego warszawskiego, pod związkiem konfederacji obojga narodów, roku 1788 odprawionego.” 25) Wyszczególnienie pism zawartych w rękopiśmie „Pisma ciekawe od początku panowania najjaśn. Stanisława Augusta króla Polsk. w. ks. Litewsk. zebrane.” 26) Rejestr pism w rękopiśmie p. t. „Historya konfederacyi Barskiey” znajdujących się. 27) Rękopism zawierający różne ważne materjały do dziejów Polski i Litwy od r. 1569 do 1625. Mieści na początku odpis przywileju Panów litewskich na Unją. A-o 1569 lipca 1 dnia.

Nie mniej bibliotekę naszą wzbogaciły dary znakomitego mecenasa nauk w Rosji, hrabiego Kuszelewa-Bezborodko, jako też wydawców Sadlera i Tieblena. Publiczność nasza wie z gazet francuzkich o niedawno odbytej naukowej podróży do Egiptu przez współczłonka naszego hrabiego Michała Tyszkiewicza. Hojny w swych darach dla muzeów zagranicznych, nie przepomniał i rodzinnego swojego grodu. Nadesłane 222 przedmioty starożytności egipskich, świadczyć będą o oświeconej hrabiego dla kraju gorliwości, a dla nas stanowi to znaczne wzbogacenie oddziału, którego dostojny hrabia Aleksander Branicki był założycielem.

Szanowny nasz kolega Adam Kirkor, złożył nabyte po ś. p. ks. Adamie Mirskim pancerze, hełmy, halabardy, karwasze i inne części dawnych zbroi, w liczbie 37 egzemplarzy. Podobne zabytki do wielkich dziś na Litwie rzadkości należą, i w bardzo małej liczbie do zbiorów naszych wpływają; dla tego też, ta po naddziadach naszych spuścizna nieoszacowaną stanowi pamiątkę.

Jenerał Józef Chodźko zbiór nasz mineralogiczny wzbogacił znaczną kolekcją skamieniałości z Kaukazu nadesłanych.

Następnie zabrał głos rzeczywisty członek Mikołaj Malinowski, i zdał szczegółową sprawę z treści i ważności listów Janusza Radziwiłła do ojca i poufnych przyjaciół pisanych, i dotknął w tem sprawozdaniu współczesnych wypadków zaszłych w Wilnie, a mianowicie porwania Zofji księżniczki Słuckiej i małżeńskich związków z margrabianką brandenburgską, przełożył oraz konieczną potrzebę wydania tych nieoszacowanych materjałów do dziejów naszych, oraz uzupełnienia ich listami oryginalnemi, znajdującemi się w archiwum książąt Radziwiłłów w Nieświeżu.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: P. L. Fr. Sasko, profesor gimnazjum w Klatowie, wydał swym nakładem w Plznie: *Obsah, rozbor a preklad Platonova dialogu, nazvaneho Laches.* Tenże uczony przysposobił już do druku przekład na język czeski *Krytona*, ze wstępem objaśniającym, tudzież życiorysem Sokrata i Platona, a obok tego pracuje obecnie nad przekładem pięknego djalogu Platonowego

Symposion. Wreszcie p. Sasko napisał i wyda wkrótce prozodję języka greckiego.

— Wspominaliśmy przed kilkoma miesiącami o nowo-wynalezionym przez inżyniera p. Bazin aparacie, służącym do zaprowadzenia komunikacji, na pociągach kolei żelaznej, między konduktorem a osobami znajdującemi się w wagonach, w razie nadzwyczajnego jakiegoś wypadku. Aparat ten miał być już zaprowadzony na wszystkich drogach żelaznych we Francji, gdy właśnie p. Bazin wpadł na szczęśliwą myśl zastosowania doń elektryczności, przez co znakomicie uprościł cały mechanizm swego przyrządu. Prąd elektryczny, podsycany ciągle przez stos, złożony z 8 elementów, daje podróżnym możność zawiadomienia w każdej chwili konduktora lub maszynistę pociągu o grożącem im niebezpieczeństwie, a to za pośrednictwem drutów mosiężnych, umieszczonych na spodzie wagonów. Cała trudność tego systematu polegała głównie na przeprowadzeniu prądu elektrycznego we wszystkich wagonach; jeden drut bowiem nieprzerwany, byłby naprzód zbyt długi i przedstawiałby wielkie niedogodności przy odczepianiu niepotrzebnych lub przyczepianiu nowych wagonów do pociągu. Pan Bazin i w tym razie wywiązał się doskonale z trudnego zadania i użył do tego łańcuchów wiążących wagony, powleczonych poprzednio cynkiem przez zanurzenie ich w kąpieli cynkowej. Do tych łańcuchów przytwierdzone są właśnie dwa druty mosiężne, z których jeden idzie aż do następnego łańcucha, drugi zaś do środka wagonu. Koszta zaprowadzenia tego przyrządu przy każdym wagonie, wynoszą 35 franków. Dnia 21-go Kwietnia, w obec wyznaczonej na ten cel komisji, odbywały się na drodze żelaznej w Corbeil próby tego nowego systematu, które jak najpomyślniejszym uwieńczone zostały skutkiem.

— Sztycharz angielski Wyon, wykonał już podług rysunku p. Maclise, jedną stronę medalu, przeznaczonego na nagrodę, na wystawie powszechnej w Londynie. W środku wyobrażoną jest Brytanja, siedząca na tronie, trzyma ona w prawej ręce wieniec wawrzynowy, a w lewej gałązkę mirtu. Po bokach znajdują się emblematyczne figury rękodzieł, mechaniki i t. p., i podają Brytanji wyroby. Za tronem stoją allegoryczne figury architektury, malarstwa i rzeźby. U nóg Brytanji spoczywa rozciągnięty lew.

— W liczbie zabytków starożytnych, dostawionych niedawno do muzeum angielskiego z Halikarnasu, znajduje się waza alabastrowa, mająca jedenaście cali wysokości, przeznaczona jak się zdaje do kadzideł. Wyrzeźbione jest na niej imie Kserksesa w 2-ch rozmaitych językach: hieroglifami egipskiemi i klinowem pismem assyryjskiem.

— *Katedra języka sanskryckiego w Edinburgu.* Urzędnik cywilny bengalski p. John Muir, były wychowaniec uniwersytetów oksfordzkiego i edinburgskiego, ofiarował niedawno 40,000 rupij na założenie przy uniwersytecie edinburgskim oddzielnej katedry *języka sanskryckiego, literatury i filozofji* oraz *filologji porównawczej*, z warunkiem, aby procenta od kapitału szły na utrzymanie profesora i aby oprócz tego rząd dopłacał po 200 fun. szter. rocznie na wydatki, spowodowane utworzeniem tej katedry.

—Wyszedł w Gotha nowy zeszyt (IV) *Mittheilungen aus Justus Perthes Geografischer Anstalt über wichtige neue Erforschungen auf dem Gesammtgebiete der Geographie von Dr. A. Petermann.* 1862.

Mówiono wiele w obecnych czasach o przecięciu kanałem międzymorza Panama, łączącego Amerykę północną z południową, w celu zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji wodnej pomiędzy oceanem Atlantykiem i Wielkim. Lecz przy tworzeniu rozmaitych w tym względzie hipotez, nie zastanawiano się nad tem, iż międzymorze nie było, z wyjątkiem linji drogi żelaznej z Aspinwall do Panamy, łączącej właśnie pomienione dwa oceany, nie było do tąd należycie zbadane. Nawet największa część międzymorza, zawarta pomiędzy zatoką San-Blas i ujściem Bayano tylko 7 mil niemieckich, nie została przez żadnego europejczyka zbadana. Dopiero w lutym 1858 r. Dr. Moritz Wagner przedsięwziął w tę stronę wyprawę naukową, nadzwyczaj dla międzymorza ważną, jakkolwiek trudności napotykane przez tego uczonego w podróży były tak wielkie, iż wyprawa jego mogła trwać tylko 23 dni i kosztowała 600 dolarów. Pomimo to rezultat badań p. Wagnera są bardzo ważne, albowiem wykazały istnienie wzdłuż międzymorza łańcucha gór, mającego przeciętnie 600 metrów wysokości, tak, iż o przekopaniu w tej części Ameryki środkowej kanału, nie można marzyć. Sprawozdanie z tej wyprawy umieszczone zostało w powyższym zeszycie *Mittheilungen*, do czego dodaną została dokładna karta Petermanna, na skalę 1: 750,000. Obok tego znajdujemy tamże: Opis podróży p. M. Beurmanna do Nubji i Sudanu, 1860 i 1861; Wycieczkę pp. Th. Heuglina, Dra Steudnera i H. Schuberta z Adoa do Axum, w listopadzie 1861 r. i t. d.

— Sztokholmska akademja nauk i umiejętności przyznała profesorowi Hagberg, za dokonany przez niego przekład na język szwedzki wszystkich utworów Szekspira, premium narodowe w wysokości 3,000 talarów.

— W Kutnejhorze w Czechach odbyła się dnia 22 Kwietnia uroczystość odsłonienia pomnika Tyla, sławnego powieściopisarza czeskiego. Na tę uroczystość udali się także pp. Palacki i Rieger. Ich podróż równała się trjumfowi. Wszędzie witali ich rolnicy, a najwięcej w słowiańskie przybrani stroje, oraz ozdobieni biało-czerwonemi barwami (są to barwy narodowe czeskie). Zewsząd garnęły się niezmierne tłumy ludu, aby ujrzeć mężów, poświęcających wszystkie swe siły dobru narodu. We wszystkich też wioskach brzmiało huczne: „Sława” na cześć Palackiego i Riegra, a w wielu miejscach strzelano z flint i moździerzy. Przed Kutnohorą stały tysiące ludu, z radą miejską na czele, a kilka dziewic w narodowe przybranych barwy, podało czcigodnym gościom podług staro-słowiańskiego zwyczaju chleb i sól.

— Towarzystwo rolnicze w Ołomuńcu, które ledwie rok istnieje, liczy już 600 członków. Na ostatniem posiedzeniu w Prostiejowie zapisało się 150 nowych członków, najwięcej Hanaków. Liczne towarzystwa w Czechach i na Morawie są przyczyną, że się tam rolnictwo coraz więcej wzmaga, a tem samem i dobrobyt tych krain.

—W Siedmiogrodzie, jak się zdaje, powstanie nowy wulkan, gdyż przy górze Rez znajduje się pas ziemi około czterech sążni szeroki, przepalony, i tak gorący, że na nim ustać nie można. Spostrzeżono to szczególne zjawisko już w maju 1859 r., a od tego czasu pożar posunął się o kilkanaście stopni. Kopiąc nieco w głąb ziemi, wychodzą niebieskie płomyki; materjał palący ma się składać z siarki i węgla.

—R. 1762 liczył kraj czeski 1,669,000 mieszkańców; Morawa 834,000; Szląsko 135,000 —r. 1786 Czechy 2,745,000, Morawa i Szląsko 1,530,000 -- a roku 1857 liczyły Czechy 4,800,000, Szląsko 450,000 mieszkańców.

— W r. b. przypada stuletnia rocznica wydawania papierowych pieniędzy w Austrji; roku bowiem 1762 za panowania Marji Teresy wydano po raz pierwszy 12 milionów zł. reń. w papierach pod nazwą bankocetli.

— Jak donoszą z Paryża, minister oświecenia publicznego i jeneralny dyrektor muzeów Cesarskich, dali p. L. Curmerowi specjalną misję, w celu skopiowania najpiękniejszych rękopismów we Włoszech, Anglji i Niemczech. Przepyszne odwzorowanie tych szacownych zabytków, stało się przedmiotem wydawnictwa ze strony p. Curmera, pod tytułem: *Les Evangiles des Dimanches et Fêtes de l'année*, które będą wychodzić miesięcznie zeszytami.

— W Paryżu zaczęło wychodzić niedawno nowe czasopismo, przeznaczone dla księgarzy i lubowników rzadkich i ciekawych książek. Nosi ono tytuł: *Le Chasseur bibliographe; Revue bibliografique, littéraire, critique et anecdotique*, a redagowane jest przez towarzystwo bibljografów i bibliofilów.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Kakao i Czekolada.

(*Dokończenie*).

Dla tego kakao to traci wiele na dobroci i jako dzikie, uważane jest za najniższy gatunek. Większa część kakao będącego w handlu, pochodzi z plantacij, gdzie otaczają drzewa szczególną starannością. Najbardziej północne plantacje znajdują się w dolinach *Altamaha* w *Georgji*, w *południowych prowincjach Missisipi*, większa zaś ich część nad brzegami *zatoki Meksykańskiej*. W samym Meksyku, jak się zdaje, niegdyś były daleko rozleglejsze, niż teraz, plantatacje. Nasiona kakao używano tam za główną zdawkową monetę, którą nawet opłacano podatki. Obszerniejsze plantacje znajdują się w okolicach *Tabasco*, w prowincji *Oaxaca*, na międzymorzu *Tehuantepech*, w okolicach *Kolimy*, a jeszcze znaczniejsze w *Guatemali* i na zachodnich wybrzeżach Meksyku, gdzie rośnie najlepszy gatunek kakao, znany pod nazwiskiem *Soconusco*. Dobrych gatunków dostarczają także kraje *Honduras*, *Mosquitos*, *Costa-ricca* i *Nicaragua*. Niegdyś uprawiano znaczną ilość kakao na wyspach zachodnio-indyjskich; teraz zaś tamtejsze plantacje, w części zostały zniszczone przez uragany, a w części na ich miejscu zaprowadzono plantacje trzciny cukrowej, tytoniu i kawy; ilość dostarczanego z Indij zachodnich kakao, jest małoznaczna i to nieszczególnego gatunku. Najlepsze, uprawiają na wyspie *Martynice*, ale w nieznacznej ilości; daleko więcej posiadają plantacij, *Grenada* i *Trinidad*. Na lądzie południowej Ameryki, najbogatsze plantacje znajdują się w rzeczachpospolitych Kolumbijskich, a szczególnie: na północy w prowincji *Magdalena;* na południu w prowincjach rzeczypospolitej Równikowej, w okolicach *Papajanu, Quito* i *Guajaquilu.* Kakao z Papajanu i Quito, odznacza się szczególną dobrocią i znane jest w handlu pod nazwiskiem *Esmeraldzkiego.* Oprócz tego że większa część kakao posyła się ztąd do Europy, znaczna także ilość sprzedaje się do północnej i południowej Ameryki. Około zatoki *Maracaibo* i w prowincji *Varinus* nie wiele jest plantacij; daleko ich więcej w okolicach *Caracas,* gdzie liczne doliny, leżące w kierunku od południa ku północy, szczególniej nad brzegami rzeki *Urituku,* przedstawiają najbardziej do uprawy tego drzewa sprzyjające warunki. Ztąd najwięcej wysyłają kakao do Hiszpanji, Francji i Włoch. Dalej na południo-wschód i ilość i dobroć kakao znacznie się zmniejsza; w *Gujanie Kolumbijskiej,* mieszkańcy z powodu lenistwa, ograniczają się zbieraniem tylko dziko-rosnącego. W *holenderskiej Gujanie* znajduje się jeszcze dosyć plantacij w *Surinam* i *Berbis,* również jak i w *francuzkiej* i *angielskiej Gujanach.* W *Brazylji* zajmują się jedynie tylko zbieraniem dziko rosnącego kakao, znanego pod nazwiskiem *Maranham, Para, Rio-Negro,* nie mającego dobrej w handlu opinji. Dalej na południu kakao znajduje się jako rzadkość w ogrodach; *Peru* i *Moxos* wydają dosyć kakao w dobrym gatunku, lecz w handlu wcale się go nie napotyka. Kakaowiec wymaga głębokiego, urodzajnego stale wilgotnego gruntu. Dla tego, przy zakładaniu plantacij, wybierają nie bardzo spadziste stoczystości w dolinach rzek, i starają się stucznie je nawadniać, jeżeli tego okaże się potrzeba. Grunt, na którym uprawiano inne rośliny, nie jest już zdatny do uprawy kakaowca. Oprócz tego dla pomyślności plantacji, potrzeba jednostajnej w ciągu całego roku temperatury pomiędzy 24—28° ciepła (według Celciusza) i dostatecznej osłony od zimnych północno-wschodnich wiatrów i uraganów. Chociaż kakaowce wymagają ciągle wysokiej temperatury, ale nie mogą także znosić zbyt palących promieni słonecznych i dla tego potrzebują cienia, jakiego im użyczają inne szeroko-liściowe rośliny. Młode drzewa ochraniają od szkodliwego wpływu promieni słonecznych, przez sadzenie koło nich bananów, stare zaś drzewa osłania drzewo koralowe, które dla tego hiszpanie nazwali *macicą kakaowca (madre del cacao).* O ile można najświeższe nasiona, które jeszcze nie utraciły siły roślinności, sadzą w liczbie 4 do 5 w miejscach gdzie mają stać drzewa, a potem słabiej przyjęte rośliny wyrywają; albo też młode drzewka hodują w oddzielnych szkółkach i po dwóch latach, kiedy mają 2—3 stóp wysokości, przesadzają na właściwe miejsca. W wielu miejscowościach przesadzają sześciomiesięczne wypusty, mające 8 do 10 cali wysokości. Im grunt urodzajniejszy, tem większe zostawiają odstępy pomiędzy rzędami drzew; zwykle sadzą drzewa w odległości 20 do 30 stóp od siebie. Chwasty rosnące pomiędzy drzewami starannie pielą, a same drzewa od czasu do czasu okopują. Należy także uchraniać plantacje od dzikich zwierząt, papug i miłośników dojrzałych owoców, jakoto wiewiórek, szczurów i t. p. Kakaowcowi szkodzą także owady; najzgubniejsze dla nich są nagłe ulewne deszcze i nagłe zniżenie się temperatury. Zwykle uważają za dostateczne powierzyć opiekę nad tysiącem drzew jednemu niewolnikowi, który zarazem je podcina i oczyszcza. Ponieważ kakaowiec kwitnie i wydaje owoce ciągle, zatem i zbiór owoców w wielkich plantacjach ciągle się odbywa, ale zwyczajnie ma on miejsce dwa razy do roku. W Brazylji najbogatszy zbiór zimowy przypada w miesiącach Czerwcu i Lipcu, a nie tak obfity letni w Styczniu i Lutym. W Meksyku główny zbiór odbywa się w Marcu i Kwietniu, mniej znaczny w Październiku. Dojrzałe owoce w plantacjach zwyczajnie składają się na kupy, na otwartem miejscu, przed domem właściciela, gdzie robotnicy otwierają je tępemi drewnianemi lub kościanemi narzędziami; łupiny odrzucają na jedną stronę, a nasiona na drugą z miąższem, który oddzielają inni znów robotnicy, trąc je w rękach nad sitem; nasiona oczyszczone z wierzchu i oddzielone od niedojrzałych, wystawiają się na słońce dla ususzenia. Na noc zbierają je w naczynia z pokrywami, stawiają na gromadę i okrywają liśćmi. Tu one zagrzewają się i niejako fermentują. Kiedy nasiona zupełnie wyschną, po powtórnem oczyszczeniu idą na sprzedaż. Skutkiem wysuszenia, tracą one około połowy wagi, w smaku tracą gorycz i kwas, i stają ciemniejszemi.

Roczny zbiór owoców jest różny i zależy od starości drzewa i od kraju; najwięcej owoców wydają zwykle drzewa dwunastoletnie. W ogóle z każdego drzewa liczą rocznie od 4 do 6 funtów świeżych, a zatem od 2 do 3 funtów suchych nasion. Dla tego zbiór z plantacij kakao nie może być uważany za zbyt korzystny, z uwagi na czas potrzebny na hodowlę drzew i częste niepowodzenia w czasie samego zbioru. Chociaż Linneusz nadał kakaowcowi, z powodu owoców, pochlebne nazwisko *Theobroma,* t. j. potrawa bogów, dawniej jednak zdania o niem były rozmaite i *Benzoni* (z XVI wieku) doszedł do tego, że napój z kakao uznał za stosowniejszy dla trzody chlewnej niż dla ludzi. Starożytni Meksykanie lubili bardzo napój z kakao i nazwali go *chocolatl,* co pochodzi od kakao i *atl,* woda. Jak się zdaje, z początku używali do przygotowania gowody zimnej; mianowicie drobno zmieloną masę z kakao, do której dodawali korzeni i cukru, moczyli cokolwiek w zimnej wodzie, a potem kilka razy zagotowywali. Szumowiny zbierano w łupiny kokosowe, używane zamiast filiżanek, a potem płyn wlewał się do szumowin. Kakao jest daleko pożywniejsze od kawy i herbaty i bezwątpienia uzyskałoby nad niemi przewagę, gdyby nie było tak drogie. Zdaje się jednak, że odpowiedniejsze jest w krajach gorących, zważywszy, że użycie jego bardziej upowszechniło się w południowych niż w północnych krajach. Rozbiór chemiczny wskazuje następującą pożywność kakao, a mianowicie w 100 częściach (na wagę) nasion z Guajaquilu znajduje się 45—49 części tłuszczu; 14—18 krochmalu; 0,10 cukru mączkowego i trzcinowego; 5—8 błonnika, 3—5 burego farbniku; 13—18 związków proteinowych; 1,2—1,5 teobronimy; 3,5 popiołu, i 5,6—6,3 wody. Tłuszcz kokao, nazywany także masłem z kakao, łatwo otrzymuje się przez prasowanie rozgrzanych zmielonych nasion, poczem pozostaje masa kakao łatwo trawiona przez słabsze żołądki, i masło jasno-żółtego koloru, mające miły orzeźwiający smak, a rozpuszczające się przy 29—30 ciepła podług Celc. Używane jest ono w aptekach do pomad, maści (szczególniej w cierpieniach na oczy) i oddawna przez kreolki do nacierania skóry; w połączeniu z alkaljami daje piękne białe mydło. Teobronima jest alkalojdem, i nadaje masie czekoladowej gorycz i własności pobudzające, a ma wielkie podobieństwo do teiny i kofeiny. Czysta teobronima działa na zwierzęta jak trucizna; użyta nawet w małej ilości, sprawia przy kurczach móżdżku, albo natychmiastową śmierć skutkiem zaduszenia, albo też powolniejszą wskutek osłabienia. Głównie kakao używane jest w kształcie czekolady, która jak powiedziano wyżej znana była Meksykanom przed opanowaniem ich kraju przez Hiszpanów.

Około 1520 r. Hiszpanie poraz pierwszy wprowadzili do Europy czekoladę w tabliczkach, długo zachowując sekret jej przysposabiania. Fabryki czekolady urządzone były naprzód w Hiszpanji, potem we Włoszech (1606), a następnie dopiero we Francji i innych krajach Europy. W Polsce użycie czekolady jednocześnie prawie co i we Włoszech było znanem, z początku tylko na dworach wielkich panów, podróżujących, lub jak to zdawna już bywało, wychowujących się za granicą, którzy za powrotem, przenosili zwyczaje i obyczaje cudzoziemskie do kraju. Publicznie atoli zaczęto dopiero przedawać i robić czekoladę za Króla Augusta III-go. Pierwszą jej fabrykę w Warszawie założył w r. 1739 Włoch *Marcobini*, na Podwalu pod Nrem 532, w kamienicy, gdzie teraz obok jest apteka. Fabrykę tę doprowadził on do takiej dobroci, iż znawcy przestawali na niej, nawet ci, którzy zwykli byli czekoladę zapisywać dla siebie z Rzymu.

Przy fabrykacji czekolady, naprzód oddziela się ostra skóra i maleńki rożek, od właściwej masy kakao, którą palą potem jak kawę, przyczem temperatura nie powinna przenosić 100—130° ciepła według Celc. Po kwandransie lub pół godziny zdejmują kakao z ognia i mięszają. Po zmieleniu, łupinki kakao oddzielają się i sprzedają biednym na herbatę z kakao; od zmielonego kakao oddziela się rożki przez przesiewanie. Grubo zmielone kakao, zamienia się na drobny proszek rozgrzanemi granitowemi wałkami i mięsza się z cukrem i korzeniami. Wałki te poruszane bywają siłą ludzi, koni lub pary, co nie ma wcale wpływu na dobroć czekolady; a dla tego nazwisko, *czekolada parowa*, nie ma wcale znaczenia. Do czekolady, w części dla nadania jej smaku, a w części dla uczynienia jej ceny dostępniejszą, dodawane bywają różne obce ciała. Główny dodatek stanowi cukier; na jedną część czekolady biorą $1\frac{1}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ części cukru nierafinowanego, ale czystego smaku; poprzednio używali zamiast niego miodu; stosownie zaś do krajów dodają różne inne korzenie. Najlepsze gatunki czekolady zawierają tylko wanilję, której sproszkowanie stanowi znaczną trudność; zamiast niej używają gwoździków i cynamonu, a hiszpanie dodają oprócz tego pieprz meksykański, anyż, kwiat pomarańczowy, migdały, orzechy, proszek z liści różanych i t. p. Dla fabrykacji tańszych gatunków przydają do masy kakao zapaloną mąkę, zamiast masła z kakao nawet łój, a dla nadania koloru czerwoną ochrę; przymięszywają także i inne rzeczy. Gotowanie czekolady na mleku, ma na celu otrzymanie z małej ilości czekolady, o ile można największą ilość napoju. Tłuszcz kakao nadaje czekoladzie pewną spójność, dla tego może ona po rozgrzaniu przyjmować dowolne formy. Zwykłe tabliczki czekolady robią się w formach blaszanych, w które po większej części rękami, a rzadziej maszynami, napycha się rozgrzana masa i dopóty ją taczają po desce, dopóki nie stanie się zupełnie gładką; po oziębieniu, tabliczki się wyjmują, obwijają w papier. Ceny czekolady nie ulegają takim różnicom jak ceny kakao. Funt najlepszego kakao z wanilją kosztuje w Hamburgu od 1—$1\frac{1}{4}$ talarów, a niższych gatunków 18—19 srebr. gr. Najlepszy gatunek z cukrem bez korzeni, kosztuje tam $\frac{2}{3}$—1 talara, niższy gatunek 10 do 11. sreb. gr. Masa kakao z Caracas przedaje, po 20—25, z Guajaquil 15—18, masła z kakao 20 sreb. gr. Przy większych zakupach ustępują zwykle 20—$33\frac{1}{3}$%. U nas funt czekolady w najlepszym gatunku kosztuje stosownie do ulicy, sklepu i tym podobnych warunków od 5 do 9 zł. pol. Dziwniejszem jeszcze może się wydawać, że niższy gatunek czekolady z wanilją, może się u nas przedawać po 2 zł., kiedy w Hamburgu bez liczenia ażio kosztuje od 3 zł. 18 groszy do 3 złotych 24 groszy.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś w piątek, dnia 9 Maja, komedja w 2ch aktach, Józefa Korzeniowskiego: **Konkurent i mąż**, odegrana przez pp. *Palińską, Łapińską, Królikowskiego, Rembeckiego.*—Krotochwila w 1 akcie z francuzkiego: **Pafnucy i Narcyz**, odegrana przez pp. *Chomińskiego, Łapińską, Żołkowskiego, Bakałowiczową.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 8.

— W dniu onegdajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 45 do kop $46\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 maja.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	73
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		91	34	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	$5\frac{1}{2}$	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		83	50	—	—
dito 500		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		69	50	—	—
Wexle.					
Berlin 100 Tal.	2 M.	103	95	103	65
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	157	50	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 M.	7	3	—	—
Moskwa 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr.	2 M.	83	85	—	—
„ 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr.	2 M.	80	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $41\frac{1}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $22\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 maja.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86\frac{5}{8}$
6ta „ „	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$81\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	87
Bilety Banku Polskiego	—	$86\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$96\frac{1}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$622\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „	—	80
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$76\frac{3}{4}$
Żyto na targu	—	$51\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$50\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 90
Akcje kredytu ruchomego	—	846

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2348) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8 roku, tudzież z d. 2 (14) Października 1845 roku przepisujących sposób i termina losowania Certyfikatów A: wystawionych w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego Obligacje cząstkowe z porzyczki 150 miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. i w dniach następnych o godzinie 10tej z rana, posiedzenie celem włożenia do koła igielników z numerami Certyfikatów i losowania tychże.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

Za Prezesa Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth
za Naczelnika Kancelarji,
Kupiszeński.

(N. D. 2271) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. I. Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa kiniejszem Staroz. Jankla Jarmułę mieszkańca m. Klimontowa w miesiącu Lutym za granicę zbiegłego, aby w ciągu 6 tygodni licząc od daty dzisiejszej do kraju powrócił i obecność swoją najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w razie przeciwnym ulegnie rygorowi art. 340 i 341 K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Radom d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, J. Jedliński.
Za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2363) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 4 klasy 99 Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji na dniu wczorajszym czyli 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. rozpoczęte, a w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1200 numerów znaczniejsze kwoty wygrały następujące: Nr. 4,637 wygrał 5000 rs. Nr. 15,655, 2000 rs. Nr. 15,374, 1000 rs. Nra. 8171 i 12,955 po 500 rs., a Nra. 5931, 6227, 14,450, 17,792 i 18,462 po 300 rs.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 4ej klasy, zaraz po wyjściu z druku przy Dzienniku Powszechnym dla wiadomości wszystkich w Loterję Klasyczną grających, dołączoną zostanie.

Ciągnienie 5ej Klasy 99 Loterji Klasycznej, rozpocznie się dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b.

Warszawa dnia 7 Maja 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
z Delegacji p. o. Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2359) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaję do wiadomości, iż po następujących osobach:

1. Tekli Gronkiewiczowej co do tytułu własności nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 75 a hypotecznym 49 położonej.

2. Janie Głogowskim co do sumy dukatów 502 na dobrach Miętkie, wOgu Tomaszowskim, Gubernii Lubelskiej położonych, pod pozycją 35. działu IV. ubezpieczonej, wytoczone zostało postępowanie spadkowe, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem, pod prekluzją na d. 10 Listopada (29 Października) 1862 r. wyznaczony został.

Lublin d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Edward Brodowski.

(N. D. 2356) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia:

1. Brunona Ołdakowskiego właściciela dóbr Dąbrowa Bybytki lit. A.

2. Macieja Dąbrowskiego współwłaściciela dóbr Dąbrowa Łazy lit. A.

3. Ksawerego Makowskiego wierzyciela sum złp. 1,100 albo rs. 165 na dobrach Jarnutach Grądach lit. B. w dziale IV. pod Nr. 4 i złp. 500 albo rs. 75 na dobrach Mocarzach Bartkach lit. C. w dziale IV. pod Nr. 1 zamieszczonych, wszystkich, dóbr w Powiecie Łomżyńskim leżących, toczy się postępowanie spadkowe.

Wzywa przeto wszystkich interesowanych, do uregulawania spadków pod prekluzją w dniu 17 (29) Listopada 1862 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży przed podpisanym Rejentem nastąpić mających.

Łomża d. 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Mikołaj Rogowski.

(N. D. 1885) Do spadku rs. 600 po ś. p. Honoracie Piaseckiej z Wiesockich, dziś w depozycie Banku Polskiego będącego, wzywam najbliższych SSrów, aby w przeciągu 6ciu miesięcy licząc od dnia dzisiejszego z dowodami zgłosili się.

Warszawa dnia 8 Kwietnia 1862 roku.

Józef Wawre, pod Nr. 1551 ulica Żelazna.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2286) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomosci, że w dniu 8 (20) Maja r. b. o godzinie 11 z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego w klocach na potrzebę biór Dyrekcji Ubezpieczeń na lat trzy od daty zawarcia kontraktu.

Gatunki drzewa dostarczać się mającego, ilość i cena onego, oraz inne zastrzeżenia zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Do licytacji przypuszczeni będą tacy tylko przedsiębiercy którzy złożą:

Konsens kupiecki na prowadzenie handlu drzewem i świadectwo Magistratu miasta Stołecznego Warszawy przekonywające o utrzymywaniu Magazynu i posiadaniu o nim zapasu drzewa.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń, napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od cen w warunkach licytacyjnych za dostawę drzewa oznaczonych, odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny dwa rzeczone wyżej dowody, oraz kwit kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie rubli srebrem trzysta.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączaczającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub niepoparte kwitem Kasy na złożone vadium i dowodami wyżej wymienionemi za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 16 (28) Kwietnia Nr. 12,300/720, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się przez ciąg lat trzech od daty zawarcia kontraktu dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń drzewa opałowego w klocach w takiej ilości i gatunkach i podług cen warunkami licytacyjnemi wskazanych, za odstąpieniem od tych

że cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą, a następnie literami procent jaki dostawca odstąpić obowiązuje się) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane, i te w zupełności przyjmuję.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Prezes, Wierniewicz.

(1) Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 2199) *Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja o godzinie 12ej w południe odbywać się będzie w Kancelarji Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa licytacja przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne wydzierżawienie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. mleka od krów z folwarków Ruda i Wawrzyszew do tegoż Instytutu należących a to od ceny za garniec mleka w porze zimowej kop. 18 a w porze letniej kop. 13.

Kaucja złożyć się mająca wynosi rs. 200.

Warunki szczegółowe przejrzane być mogą codziennie w Kancelarji Instytutu.

Wzór podług którego deklaracja ma być napisana albo przynajmniej podpisana własnoręcznie, tu się dołącza; z zastrzeżeniem że deklaracje inaczej pisane albo po terminie oznaczonym złożone przyjęte nie będą; a nadto pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno, bez przekreśleń tudzież jakichkolwiek dodatkowych warunków i zastrzeżeń, a wszelkie liczby powinny być wyrażone literami.

Marymont dnia 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Przystański.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 16 (28) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę jednoroczną od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. mleko od krów w folwarkach Ruda i Wawrzyszew po cenie za garniec miary polskiej w porze zimowej kopiejek srebrem . . a w porze letniej kopiejek . . . (wypisać cene literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie Kasy Instytutu na złożone vadium rubli srebrem dwieście wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . . dnia . . . roku .

(podpisać imię i nazwisko).

D. 2226) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Gdy ogłoszona w pierwszym terminie licytacja spełzła bez skutku przeto podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 10ej z rana w biurze mojem odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje powtórna licytacja na pobudowanie nowej plebanii we wsi prywatnej Seroczynie poczynając od sumy rs. 1125 kop. 25 objętej anszlagiem przez Komisję Rządową potwierdzonym. Mający chęć podjęcia się powyższej entrepryzy zechce w terminie powyższym zgłosić się do biura mego z kwotą vadialną $^{1}/_{10}$ części sumie anszlagowej wyrównywającą gdzie anszlag i warunki licytacyjne w każdym czasie przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 16 (28) Kwietnia r. b. Nr. 5283 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania nowej plebanii we wsi prywatnej Seroczynie podług sporządzonego na ten cel planu i anszlagu za sumę (tu wymienić liczbę literami i sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, dowód na złożone w kasie Powiatu vadium w sumie rs. N. dołączam o zwrot którego wrazie nieutrzymania się przy licytacji do rąk mych lub o przesłanie takowego na mój koszt pocztą (tu wyrazić miejsce dokąd vadium ma byc przesłanem) upraszam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie nazwisko).

Siedlce dnia 16 (28) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Krasuski.

(N. D. 2111) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Gdy termin pierwszej licytacji przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus od sumy anszlagowej rs. 1547 kop. 71 na ogrodzenie parkanem Cmentarza Grzebalnego w mieście Zamościu i wystawienie na nim Trupiarni, spełzł bez skutecznie, przeto podaję do powszechnej wiadomości, że d. 14 (26) Maja r. b. w biurze Naczelnika Ptu Zamojskiego, odbywać się będzie taż licytacja w drugim terminie podług ogłoszenia tutejszego Nr. 3943 r. b. i wzoru do deklaracji, w Dzienniku Powszechnym Nr. 62, 66 i 71 oraz Dzienniku Urzędowym Gubernii Lubelskiej Nr. 11 (dodatek) 12 (dodatek) i 13 zamieszczonych.

Janów d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Kintz

(N. D. 2349) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Maja r. b. od godziny 10ej z rana do godziny 12ej w południe odbywać się będzie w trzecim terminie w biurze mojem w Mławie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę pobudowania kościoła murowanego we wsi prywatnej Uniecku od sumy rs. 11389 kop. $83^{1}/_{2}$ kosztorysami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1861 r. Nr. 585/2598 zatwierdzonemi wyrachowanej. Deklaracje opieczętowane składane być mają ne ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy, które w dniu powyżej oznaczonym do godziny 12ej w południe przyjmowanemi będą, później złożone i nie napisane wedle wzoru poniżej domieszczonego oraz z poprawkami, skrobaniami lub przekreśleniami i wyraźnie napisane przyjęte nie będą. Vadium do tej licytacji wynosi rs. 1139 które złożone być może w gotowiźnie, listach zastawnych, lub w kwicie którejkolwiek z kas skarbowych, lub Banku Polskiego, i takowe nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconym zostanie, utrzymującego się zaś zatrzymanem będzie do czasu ukończenia robót i zatwierdzenia protokółu rewizyjnego odbiorczego. Warunki do tej entrepryzy każdego dnia w godzinach biurowych oprócz świąt przejrzane być mogą.

Starozakonnym o tę entrepryzę ubiegać się niedozwala.

Mława dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Jakowski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 5403 składam niniejszą deklarację iż podejmuję się entrepryzy pobudowania kościoła murowanego w Uniecku za sumę rs. N. (sumę wypisać literami) a to wedle rysunku i anszlagu na ten cel zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadium rs. 1139 w gotowiźnie składam (albo w kwicie kasy N) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. prosze.

Pisałem w N. dnia miesiącą N.

Mieszkanie moje jest w N,

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 2113) *Urząd Leśny Kozienice*

Podaje do wiadomości iż w skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. 5 (17) Marca r. b. Nr. 4378 w dniu 10 (22) Maja b. r. od godziny 12ej w południe odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśniczego Kozienic, we wsi Augustowie (Połborze) pod Kozienicami, głośna in plus licytacja sprzedaży drzewa na wypaleniskach w Obrębie Molendy Straży Szecietnów oszacowanego na 115 Sążeń po 8,575 stóp sześciennych sosny szczapy; 207 sążni krąglakowych i 127 fur gałęzi, a ocenionego na rs. 167 kop. 26 Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium rs. 17.

O innych warunkach interesowani dowiedzieć się mogą w Kancelarji Urzędu Leśniczego w godzinach biurowych; prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Nadleśniczy, Jeżowski

(N. D. 2310) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza: że na żądanie Wincentego Jordanskiego, Sędziego Pokoju Okręgu Sandomierskiego. i jego małżonki Marjanny z Kopcieńskich, obojga właścicieli dóbr Żurawicy. w tychże dobrach Okręgu Sandomierskim zamieszkałych, w dniach 6 (18), 7 (19), 8 (20), 9 (21), 10 (22), 11 (23), 13 (25) 14 (26), 15 (27), 16 (28), 17 (29) Lipca 1859 r. zajęte zostały na sprzedaż:

Dobra ziemskie Sienno,

leżące w Okręgu Soleckim, Powiecie Opatowskim, Guberni Radomskiej; a mianowicie:

W gminie Sienno.

Folwark Sienno, to jest: dwór, kuchnia i piwnica, wszystkie te trzy budowle murowane z kamienia, piwnica druga także zniszczona, chlewiki trzy drewniane, oficyna i kloaka murowane, z kamienia, studnia cembrowana drzewem, dom folwarczny, chlewik, kloaka, stodół trzy, dwa spichrze pod jednym dachem, stodoła i wozownia pod jednym dachem, stajen dwie, obora i owczarnia stanowiące jeden budynek, chlewy cztery, chałup czworaków trzy. chałupa dwojak i wiatraki dwa, chałupa, chlewek, wszystkie te budowle drewniane; dziedziniec między dworem a oficyną, obszerny około mórg 1 pręt. 150, dziedziniec między domem folwarcznym a stodołami. oborami i stajniami, obszerny około mórg 1 pręt. 150, gumno między stodołami i spichrzami obszerne około pr. 100, okólnik między oborami i owczarnią obszerny około pręt. 6, place pod zabudowaniami dworskiemi i folwarcznemi obszerne około morgów 4, plac pod wiatrakami, chałupą i chlewkiem, oraz między temiż wśród gruntów Starej Wsi, obszerny około morgów 1, ogród owocowy między dziedzińcem dworskim a miastem Siennem obszerny około mórg 2: ogródek między oficyną i dziedzińcem a pastwiskiem obszerny około pręt. 10, ogród jarzyny między dziedzińcem folwarcznym a miastem Siennem obszerny około mórg. 2, ogród warzywny między drogą idącą z miasta Sienna do wsi Trzemchy, a pastwiskiem i łąką obszerny około morg. 4. ogród warzywny między dziedzińcem folwarcznym i stajniami a niwą dworską zwaną Sikornik obszerny około morgów 3, niwa pwana Sikornik obszerna około morgów 43, niwa sruga obszerna około morg. 40, niwa trzecia ob zzerna około morg. 85, niwa czwarta zwana średnia obszerna około morg. 75. niwa piąta obszerna około morg. 75, pola należącego do wiatraków kawałków dwa obszerne razem około mor. 1, łąka obszerna około mórg 5, pastwisko zwane Stawisko, obszerne około morg 2, zasiew oziminy korcy 100; jarzyny tyleż, kartofli korcy 50, kapusty morg. 1; staw z upustem obszerny około morgów 2, z którychto szczegółów dwór posiadany jest przez Franciszkę z Reklewskich Nowosielską, oraz Stanisława i Joannę z Serniejewiczów małżonków Zdziechowiczów, mających prawo mieszkania w nim ogród owocowy posiadany jest przez rzeczoną Nowosielską mającą prawo użytkowania z niego; wiatraki dwa, chałupa i chlewek wymienione przy nich, pola należącego do nichże kawałów dwa. posiadane są przez dzierżawcę tego wszystkiego Symę Wajnberga; ogród jarzynny między dziedzińcem folwarcznym, a miastem Siennem, zostaje w użytkowaniu Kajetana Derengowskiego, pełniącego obowiązki Wójta gminy Sienno: a niwa zwana Sikornik puszczona w posiadanie zastawne Janowi Lisowskiemu przez Karola Nowosielskiego.

Wieś Stara Wieś, to jest: plac dworski po rozebranej kuźni, rozległy około pręt. 50; zabudowania włościan należących do folwarku Sienna, jako to: chałup 21, z których jedna nieskończona, stodół 17, obór 15, z których jedna nieskończona. chlewów 12; zabudowania włościan należących do folwarku Tarnówka, jako to: chałup 5, stodół dwie, z których jedna nieskończona, obór dwie, wszystkie te budowle drewniane; ogrody włościan należących do folwarku Sienna, z placami w siedliskach obszerne około morg. 108; a ogrody włościan należących do folwarku Tarnówka, łącznie z placami w siedliskach, obszerne około morg. 32; grunta orne wszystkich włościan powyższych, razem na osad 35 obszerne około morgów 1120 łąki tychże wszystkich włościan obszerne około morgów 57; prętów 250; włościanie ci są Józef Wawrzak, Jacek Chuchała, Jan Gralal Błażej Przydatek, Mikołaj Borowiecki, Stanisław Zięba, Karol Kwiatkowski, Mikołaj Sałek, Ignacy Kucharczyk, Mateusz Pora, Jan Ziętała, Paweł Kurek, Marcin Kucharczyk, Stanisław Borek: Antoni Ulikowski, Rozalja Poprzeczkowa, wdowa, jako matka i opiekunka małoletnich dzieci swych Jana syna, Józefy, Katarzyny i Antoniny córek, Wojciech Kurek, Ant. Kurek i Maciej Pastuszka; mają oni załogi dworskie, jako to w zasiewach każdy żyta ozimego kor. 5, owsa kor. 3, jęczmienia kor. $1^{1}/_{2}$, grochu k. $^{1}/_{2}$. fundusz na sprzężaj każdy po rs. 22 kop. 50, oraz każdy wóz 1, pług 1. bron 2, ogrodziarze do folwarku Sienna należący mający ogrody i grunta w pustych po włościański h i chałupy z wymienionych wyżej są: Antoni Kosno, Kacper Mistal, Agata Kosno wdowa po Janie, opiekunka główna małoletniego Franciszka Kosno i Franciszek Sawicki; ogrodziarze zaś do folwarku Tarnówka należący są: Benedykt Zgudowski Walenty Poprzeczka, Stanisław Dziadczyk, Marcin Stańczyk, Antoni Salomon.

Wieś zarobna Górki, jako to: chałup 7, stodół 5, obórek 6, wszystkie drewniane, place w siedliskach i ogrody obszerne około mor. 8, grunta orne obszerne około morg. 154; włościanie w tej wsi są: Franciszek Czarnecki, Kazimierz Zgodowski, Paweł Borczuch, Kazimierz Czarnecki, Stanisław Czarnecki, Dominik Czarnecki, Walenty Kozłowski, mają oni załogi dworskie, jako to: w zasiewach dwaj oziminy po kor. 10 i jarzyny tyleż, jeden oziminy korcy 11 i jarzyny tyleż, reszta, oziminy po kor. 7 i jarzyny tyleż, jeden ma koni dworskich parę, a jeden jednego, ci dwaj mają także każdy pług 1, bron 2; z włościan powyższych Kazimierz Zgodowski trudni się wyszynkiem w chałupie przezeń posiadanej na rzecz Hieronima Nowosielskiego.

Wieś zarobna Borczuchy; to jest: budowle dworskie, dom, chlewy trzy zrąb z karczmy wszystkie drewniane, budowle włościańskie, chałup 12, stodół 11, stodołek przybudowanych do chałup 4. obór 7 i stajnia jedna przybudowana do chałupy, chałupek małych czyli bud 2; ogrody i siedliska obszerne około morg. 15, pole rozległe około morg. $214^{1}/_{2}$; włościanie w tej wsi odrabiający pańszczyznę do dóbr Trzemchy, własnych Hieronima Nowosielskiego, są Tomasz Adamczyk, Wawrzeniec Krzemiński, Franciszek Róg, Wojciech Prokop, Antonina po Augustynie Karczmarczyku pozostała wdowa, Jakób Buszkiewicz, Michał Pucułek, Szczepan Róg; Piotr Tracz, Teofil Sała, Maciej Borczuch, Wincenty Pucułek, Michał Cielecki, Antoni Machel i Adam Sałata oraz wyrobnicy: Andrzej Pastuszka, Kajetan Machel, Anastazja Kwiatkowska; każdy oprócz wyrobników, ma zasiew dworski oziminy kor. 7 i jarzyny korcy 6, a jeden z nich ma konia założnego.

Folwark Tarnówek, to jest: dwór, kloaka drewniane, piwnica murowana, studnia cembrowana drzewem, dom stary folwark, dom drugi, wozownia, chlewki 4, pod jednym dachem, owczarnia, stajnie wołownia i obora stanowiące jedno budowlę, spichrz w słupy murowany, szpichrz drugi stodół 5, szopa na siano, budynek na gorzelnią, chałupa czworak, wszystkie te budowle drewniane; dziedziniec i gumno między zabudowaniami folwarcznemi obszerne razem około morgów 2, placów pod zabudowaniami wyżej wymienionemi obszerne około mórg 3, ogródek obszerny około 1/2 morgi, ogródeczek obszerny około pr. 20, niwa obszerna około morg. 100, niwa obszerna około morg. 100, niwka zwana Czarna obszerna około morg. 100, niwka obszerna około morg 6. ośm działków włościańskich w Starej wsi obok siebie leżących, obszerne ogółem około morg. 256 wymienione już wyżej między gruntami wsi Starej Wsi; łąka obszerna około morg. 30, łąki włościańskie w Starej Wsi stanowiące jeden kawałek rozległy około morg. 13, wymienione już w ogóle łąk Starej Wsi.

Wieś Tarnówek, to jest: chałup 10, stodół 4, i obór 4, wszystkie drewniane, ogrody i place w siedliskach obszerne około m. 10, grunta orne obszerne około m. 270; włościanie rolnicy w tej wsi są Jan Borowiecki, Piotr Ulikowski, Ignacy Ciosek, Feliks Kosno, Adam Adamczyk, Piotr Prokop, Kacper Król, wyrobnicy czyli zagrodnicy Roch Gajek i Antoni Staw; włościanie ci mają załogi dworskie. jako to: rolnicy mają zasiewy każdy oziminy kor. 7 i jarzyny korcy 7, Ciosek i Król mają po parze wołów, a Adamczyk konia czyli fundusz na niego w ilości rs. 12, każdy rolnik ma pług, bron parę i wóz.

Folwark i wieś Tarnówek, z częścią Starej Wsi wyżej wymienioną posiadane są przez Romana Jelińskiego, prawem dzierżawy.

Folwark Olechów, to jest: dom folwarczny, piwnica, owczarnia, stodoła i spichrz stanowiące jedną budowlą, obora i stajnia pod jednym dachem, chlewki pod jednym dachem i karczma, wszystkie drewniane studnia zaczęta lecz nieskończona dziedziniec i gumno zarazem między domem folwarczym a budowlami wyżej wymienionemi, obszerne około morg. 1, place pod temi zabudowaniami obszerne około morg 2, niwa zwana od Czarnego lasu, obszerna około morg 30 niwa zwana Srednia obszerna około morg 40 niwa zwana koło Gościńca, obszerna około morg 30, grunt zwany Półłankiem obszerny około morg. 10 należący do gruntów powłościańskich Starej Wsi dodany do dzierżawy folwarku Olechowa.

Wieś Olechów, to jest: chałup 10 stodół 8 obór 7, wszystkie drewniane, grunta orne obszerne około morg. 189, place pod budowlami i ogrody obszerne około morg. 5, włościanie rolni w tej wsi są Kacper Suwała, Paweł Stalmarczyk, Franciszek Cielebąk, Stanisław Kwiatkowski, Józef Zając, Kazimierz Stalmarczyk, Tomasz Wziątek, Stanisław Szafraniec Józef Polak, Jan Drozdz; włościanie całorolni ośmiu mają zasiewy dworskie, każdy oziminy kor. 5, jarzyny kor. 4, a półrolni dwaj mają każdy połowę tej ilości pierwsi pięciu mają każdy po rs. 8 kop. 10 od właścicieli dóbr na wołu.

Osada Dunale, to jest: chałup 2, stodółek 2, obórek 2, chlewów 2, wszystkie drewniane, grunt orny obszerny około mor. 30, włościanie w tej, osadzie są: Sebastjan Bakai Michał Dunal ten drugi ma od właściciela dóbr fundusz rs. 15 na konia lub wołu, wedle twierdzenia właściciela, mają oni zasiewy dworskie ozime i jare w proporcją rozległości gruntów, lecz Dunal przeczy temu twierdzeniu.

Folwark wieś Olechów, osada Dunale, pięciu włościan ze wsi Górki posiadane są przez Romana Kwaśniewskiego prawem dzierżawy.

Kolonia Kadłubek, a wszczególności grunt orny z drogami i placami pod zabudowaniami, obszerny około morg 701 miary nowo-polskiej chałup z oborami jeden budynek stanowiących 25, barak czyli buda 1, stodół 24, wszystkie te budowle drewniane, studnie trzy cembrowane drzewem, budowle te własne kolonistów, las zwany Sikornik albo Mała strona, obszerny około włók 5 morg 20, należący de tej kolonii i ulegający wyłącznemu użytkowaniu kolonistów, grunt dworski, przeznaczony na karczmę obszerny około mor. 2. propinacja bowiem w tej kololonii wyłączona jest z pod użytkowania kolonistów, a obecnie podlega użytkowaniu Hieronima Nowosielskiego, koloniści w tej kolonii są Andrzej Borowski SSwie Marcina Borowskiego, to jest wdowa po nim Rozalja Borowska matka i opiekunka małoletnich Gotlieba Andrzeja i Fryderyka, Anny, Karoliny i Ewy SSwie Michała Krentza to jest: Zuzanna wdowa matka i opiekunka małoletnich Ewy i Daniela, Józef Jabłkowski, Michał Jeska, Stefan Szram, Mateusz Küntz, Samuel Schrejter, Gotlieb Zając, Gotlieb Czech, Marcin Kowalski, Bogusław Filer Gotf id Nitkowski, Marcin Pohl Marcin Netzel, Daniel Betkier, Joan Szmit Wojciech Karok, Bogusław Hejn, Marcin Nowicki Jan Feler, SSwie Daniela Flejter wdowa Karolina drugiego małżeństwa żona Daniela Marcinkowskiego matka i opiekunka małoletnich Ludwika, Justyny i Anny Hajterów, Gotlieb Kowalski, Ludwik Modrak, Ludwik Frejtag, Justyna Betkier wdowa matka i opiekunka małoletnich Daniela Ludwika, Michała, Gotlieba i Reginy.

Kolonia Sarnówka, to jest: chałup 26, baraków 2, stodół 8, obór oddzielnych 4, a przystawionych do chałup lub stodół 14, chlewów 2, wszystkie te budowle drewniane; własne kolonistów gruntu, m. 608, pr. 236, a w tem ornego z placami w siedliskach morg. 480, pod karczmę na którą położone przyciesie i na drogę mórg 4, pr. 236 pod szkołę kuźnią i na ogród mor. 4 lasu mor. 120, podlegające wyłącznemu użytkowaniu kolonistów, koloniści w tej koloni są: Wojciech Pora, Jan Kunwa, Józef Kwiecień, Paweł Kwiecień, Jan Tomalski, Jan Niedziela, Jan Waszczyk, Wawrzeniec Lipowiecki, Wojciech Pytlakowski, Jan Gierczak, Jan Borek, Paweł Zając, Antoni Czekaj, Szymon Banda, Wincenty Mirakowski, Marcin Kaczuga, Jan Krupa, Jakób Malicki, Władysław Mroczek, Mikołaj Bańczarowski, Jan Kurek, Ignacy Machel; SSwie Macieja Skalińskiego, jako to: Katarzyna wdowa i małoletnie dzieci Franciszka i Antonina których ona jest opiekunką. Maciej Węgłowski, Franciszek Grudniewski, Michał Kocyann, Antoni Pytlakowski, Antoni Rokosz i Piotr Kunwa, prawo propinowania wyłączone jest z pod użytkowania kolonistów.

Wieś Dębowa Wola, w części kolonia, to jest: budowle i grunta dworskie, jako to chałupa drewniana, gruntu około morg 10, pr. 75, budowle i grunta przeznaczone na kolonią; karczma dawna ze stajnią zajezdną, stodoła, chałup 2, wszystkie te budowle drewniane, gruntu około morg 30 zarosłego lasem. budowle i grunta dworskie posiadane są przez Joska Rozenberg, jako dzierżawcę czasowego, inne zaś posiadane są przez niego, jako dzierżawcę wieczystego, propinacja w tej wsi, wspólna dobrom Bodzechów, podległa użytkowaniu czasowemu Hieronima Nowosielskiego.

Kolonie założyć się mającej jeszcze bez nazwisk będące, a wszczególności A. gruntu około morg. 105, zarosłego lasem młodocianym, który mają posiadać Wojciech Pytlakowski, Karol Erlich i Walenty Wróblewski, *B.* gruntu około morg. 15, zarosłego lasem młodocianym, który ma posiadać Paweł Bugaj, i ma mieć dodane na pastwisko mor. 5. *C.* gruntu około morg. 30, zarosłego lasem młodocianym, który ma posiadać Marcin Myśliwiec, i ma mieć dodane na pastwisko morg. 10, *D.* gruntu morg. 90 zarosłego lasem młodocianym, który posiadać mają August Kłos Krystyna, Szulc i Piotr Lenc; i mają mieć dodane na drogi i wygony mor. 2, *E* gruntu morg 30, zarosłego lasem młodocianym, który ma posiadać Feliks Kosno.

Piec do wypalania wapna, kopalnia kamienia wapiennego i barak czyli buda, zajmujące przestrzeni około mor. 1, w niwie folwarku Sienno.

Piec drugi do wypalania wapna, kopalnia kamienia wapiennego i szopa, zajmujące przestrzeni około morg 1j2 w lesie zwanym Duża Strona. Te dwa piece zostają w dzierżawie Heli Hochman.

Piec trzeci do wypalania wapna, i kopalnia kamieni zajmujące przestrzeni około morg 3, w tymże lesie.

Kopalnia kamienia budowlanego, zajmująca przestrzeni około mor. 5, w lesie zwanym Mała Strona.

Piece trzy do wypalania smoły, zostają w dzierżawie Joska Rozenberg.

Las zwany Duża Strona rozległy około morg 3048, zarośla zwane Włochenie obszerne około morg 5, i zarośla bez nazwy obszerne około morg 18, Szmulowi Wejnsberg i Chilowi Mincberg, służy prawo brania z tych lasów corocznie drzewa sągów półkubicznych 3,860, i po 600 stempli, do 30 Czerwca 1862 r. oraz materjałów potrzebnych do napraw fabryk żelaznych, zabudowań fabrycznych młyna i tartaka w dobrach Chmielowie i Mnichowie.

Grunt orny, przy Kolonii Kadłubek, obszerny około morgów 45, chałupa, stodóła i chlewek wszystkie drewniane, na tym gruncie stojące, posiadane przez sukcesorów Ksawerego Wściekiicy, jako to: Annę z Beków Wściekliczową, matkę i opiekunkę główną małoletnich Lucjana i Kassyldy, oraz Ludwikę Juliana i Romana Wściekliców, na zasadzie aktu darowizny przez Wincentego Nowosielskiego: oraz Jozefa Nowosielskiego i Franciszkę Nowosielską zrobionego.

Kawałek lasu obszerny około morg. 44, i gruntu wykarczowanego około morg 6, leżące przy wsi Borczuchy, posiadane przez Macieja Mazur, bez prawa propinacji, na zasadzie kontraktu kupna i przedaży, zawartego przezeń z Alfredem Reklewskim, byłym współwłaścicielem dóbr Sienna.

Kawałek lasu zwanego Mała Strona, leżący przy kolonii Kadłubek, obszerny około morg. 40, i kawałek gruntu leżący między tym kawałkiem lasu i niwą zwaną Sikornik, obszerny około morg 2, bez prawa propinacji, posiadane przez Katarzynę z Łukasików Lisowską wdowę matkę i opiekunkę małoletnich Juljanny, Anny i Michała Lisowskich, na zasadzie kontraktu kupna i przedaży, zawartego między ich spadkodawcą Grzegorzem Lisowskim a rzeczonym Reklewskim.

Kawałek lasu rozległy około morgę 1, prętów 249, zostający w sporze między właścicielem dóbr Sienno a właścicielem dóbr Bałtów.

W gminie miasta Sienna.

Miasto Sienno, zajmujące przestrzeń około morg. 140, a w tem dom czyli karczma drewniana na podmurowaniu za stajnią zajezdną przy ulicy Rzeczniowskiej Rynku i ulicy Soleckiej, oznaczony Nr. pol 90, w którym sklep i piwnicę nabył na własność Mosiek Tajchman, a resztę posiada on prawem dzierżawy, plac przy ulicy Żydowskiej oznaczony Nr. pol. 40 obszerny około prętów 150, plac przy Rynku oznaczony Nr. pol. 42*a* obszerny około prętów 2, dom drewniany przy ulicy Soleckiej oznaczony Nr. pol. 95, z obórką i ogródkiem rozległym około 1/2 morgi posiadane przez Antoniego Wierzbickiego, na zasadzie nabycia od wzmiankowanego Reklewskiego, plac przy ulicy Soleckiej oznaczony N. 11, obszerny około prętów 5, ogródek przyległy temu placowi obszerny około prętów 100, stodoła drewniana będąca na tym placu, gruntu około morg 16, posiadane przez Abrahama Goldman, na zasadzie nabycia od rzeczonego Reklewskiego i Karola Nowosielskiego, gruntów kawałków trzy, obszerne razem około morg 64, posiadane przez Ignacego Pytlakowskiego, na zasadzie nabycia od rzeczonego Reklewskiego i Karola Nowosielskiego, dom zwany browarkiem przy ulicy Ostrowieckiej, oznaczony Nr. pol. 218 posiadany przez Abusia Pomarańcz, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego, plac przy ulicy Grabowieckiej lub Iłżeckiej oznaczony Nr. pol. 60j1 obszerny około prętów 5, i ogród przyległy temu placowi, obszerny około morgi 1, posiadane przez Ignacego Podgórskiego, na zasadzie nabycia od Simy Wejnberg, przyznawanego przezeń w części, a przez tego od Alfreda Reklewskiego dom drewniany przy Rynku oznaczony Nr. pol. 79j80, posiadany przez Herszka Tochterman, na zasadzie nabycia od rzeczonego Reklewskiego, dom drewniany przy ulicy Soleckiej, oznaczony Nr. pol. 135, i ogródek przyległy temu domowi obszerny około prętów 10, posiadane przez Franciszka Prokopa, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego plac przy ulicy Iłżeckiej oznaczony Nr. 5 $^{5}/_{7}$ z ogrodem, obszerne około morgi 1, posiadane przez Marcina Kaszubę, na mocy nabycia od Karola Nowosielskiego, ogrody trzy przy ulicy czyli drodze Grabowieckiej, obszerne razem około morg 1 1j2, posiadane przez Simę Wajnberg, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego, ogrody dwa leżące obok siebie przy ulicy Soleckiej, obszerne około 1j2 morgi posiadane przez Tomasza Wrońskiego na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego, ogrody cztery, obok siebie przy drodze prowadzącej na pastwisko Krzywda, obszerne około morgi 1 1j2 i ogród obszerny około prętów 75, posiadane przez Pawła Lachowskiego na zasadzie nabycia od rzeczonego Reklewskiego i Franciszka Włodarskiego, a przez tego od Karola Nowosielskiego ogrody dwa obok siebie, obszerne około prętów 150, posiadane przez Józefa Cieleckiego na zasadzie nabycia od Franciszka Włodarskiego, a prócz tego od Karola Nowosielskiego pole zwane pod Dąbrówką, obszerne około morg 16, posiadane przez Karola i Elżbiętę z Przydatków małżonków Swaciaków, na zasadzie nabycia od Alfreda Reklewskiego, ogrody cztery obok siebie leżące, obszerne około morgę 1, posiadane przez Jakóba Kosno, na zasadzie nabycia od tegoż Reklewskiego, plac przy Rynku oznaczony Nr. 19*b*, obszerny około prętów 7, posiadany przez Beniamina Kupferberg, na zasadzie nabycia od Hieronima Nowosielskiego, dom drewniany przy Rynku oznaczony Nr. pol. 82, ogrody 4 obok siebie obszerne około morg 1 1j2 ogród przy gościńcu do Grabowca idącym, obszerny około 1j2 morgi i ogrody dwa placowe, obok siebie obszerne około 2j3 morgi, posiadane przez Jana Paduchowskiego, na zasadzie nabycia od Franciszki Nowosielskiej, Józefa Nowosielskiego, Alfreda Reklewskiego, Karola Nowosielskiego, i Antoniego Wierzbickiego, a przez tego od Wincentego Nowosielskiego; grunt rozległy około morg 15 posiadany przez Józefa Firlej na zasadzie nabycia od Jana Paduchowskiego, a przez tego od Franciszki i Józefa Nowosielskich, dom drewniany przy Rynku, oznaczony numerem policyjnym 78, obórka, wozówka, stajenka i śpichlerzyk, także drewniane, plac pod temi budowlami i podwórko obszerne, razem około morgi 1, gruntu kawałek obszerny około morg 32, gruntu kawałek obszerny około morg 12, nazywany po Wiśniewskim, ogród zwany przy Krzywdzie, obszerny około morg 11, ogród obszerny około prętów 75, posiadanie przez SSrów Ksawerego Wściekliçę wyżej wymienionych, i na zasadzie tamże przytoczonej; ogrodów 16, obok siebie, obszernych razem około morg 8, posiadane przez Tomasza Ciepielowskiego, na zasadzie nabycia od Simy Wejnberg, a przez tego od Alfreda Reklewskiego, które to posiadane, w imieniu rzeczonego Ciepielowskiego wykonywa Jan Ciepielowski; grunt obszerny około morg 32, posiadany przez Stanisława Sliwińskiego na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego grunt obszerny około morg 16, posiadany przez Franciszka Mieśniak, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego, grunt obszerny około morg 16, posiadany przez Józefa i Teofilę Wróblów, na mocy nabycia od Karola Nowosielskiego, za pośrednictwem Kazimierza Wróbla i Ludwika Posłusznego, grunt zwany Kliny, obszerny około morg 16, posiadany przez Feliksa Kosno, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego; ogród obszerny około prętów 100, posiadany przez Marjannę Prokopową, na zasadzie nabycia od Karola Nowosielskiego; mieszczanie posiadający budowle i grunta własne, a obowiązani dla właściciela dóbr do płacenia czynszu z placów i prócz tego niektórzy do uiszczania danin, dostarczania fur do Wisły, i pomocy we żniwa są: Andrzej Prokop, Franciszek Mazurkiewicz, Maciej Kudelski, Michał Przydatek, Antoni Mazurkiewicz, Maciej Cieśla, Kazimierz Wróbel, Franciszek Lachowski, Marcin Kaszuba, Stefan Cielecki, SSrowie Jana Cieleckiego, to jest wdowa po nim Marjanna, oraz ich syn Józef Cielecki, Tomasz Wierzbicki, Ignacy Podgórski, Jan Kaszuba, Ignacy Ulikowski, Karol Lachowski, Józef Cielecki, Tomasz Wierzbicki, Ignacy Ulikowski, Karol Lachowski, Józef Prokop, Wincenty Wiśniewski, Wojciech Pastuszka, SSrowie Marcina Lachowskiego to jest wdowa po nim Marjanna i ich córki Agnieszka Michałowska i Anna Karpińska, Mikołaj Kolasiński, Sukcesorowie Łukasza Gromadzkiego, to jest wdowa po nim Józefa i ich syn Jan Gromadzcy, Jan Broda vel Kubik, Paweł Lachowski, Ignacy Ziętała Michał Zięba, Józef Firlej, Barbara Kucharczykowa, Michał Krzepisz, Antoni Wawrzak, Wincenty Pastuszka, Józef i Walenty Pastuszkowie, Andrzej Dutkowski, Antoni Dąbkowski Ignacy Pytlakowski, Jakób Dutkowski, Franciszek Kudelski, Józef Prokop, Andrzej Zawala, Mateusz Dąbkowski, Ewa Kurkowa wdowa, czyli Jan Pilecki, Franciszek Peniszewski, Jan Lisica, Tomasz Banaszek, Józef Rusinowicz Zygmunt Borowiecki, Kacper Dukelski, Magdalena-Agnieszka Malewska, Kacper Siepielowski, Franciszek Gorgól Tomasz Michałowski, Stanisław Cielecki, Wojciech Lipowiecki, Franciszek Kolasiński, Andrzej Pokorski, Franciszek Prokop, Jadwiga Majewska, Tomasz Wroński, Paweł Prokop, Szymon Prokop, Jan Włodarski, Kacper Ziętała, Franciszek Pędziszewski, Jan Broda młodszy, Katarzyna Winiarczykowa, Józef Cieśla, Wojciech Ulikowski, Jan Wiśniewski, Jadwiga Wiśniewska, Paweł Kaszuba, Szymon Wojtas, Roch Borowiecki, Kasper Cieśla, Tom. Lachowski, Petronela Wiechowa, Kajetan Wojtas, Grzegórz Kurek, Majer Kupterberg, Szkoła żydowska, Szulin Szalsztein, Nuchyn Altman, Mordka, Mecherowski, Janas Silberman, Cała Rutman, sukcesorowie Szlamy Altman, Imkowicza Boruch Kiesztenberg, Lejbuś Barszcz, łaźnia żydowska, SSrowie Lejzora Sztejnberg, SSrowie po Majerze Srych i po nim wdowa Fajga, Zysla Kurlendrowa, Majer Silberman, Mendel Wisenberg, Josek Cukier, Abraham Horn, SSrowie po Majerze Icku Szych, Josek Bednarza, Beniamin Kupfeberg, Herszek Cypiewicz, Herszek Silberman, Abraham Goldman, Fajwel Zymlowicz, Mosiek Wejsbrad, Mosiek Tejchman nieobowiązani zaś do niczego Jan Ciepielowski, Mateusz Cieśla Karol Swaciak, Józef Michałowski, Jan Paduchowski, Stanisław Śliwiński, SSrowie Ksawerego Wściekliczy wymienieni wyżej, Ludwik Posłuszny, Antoni Wierzbicki, Stanisław Leszczyński, Wroński Tomasz, Icek Goldman, Izrael Gotlieb, SSrowie po Janie Silberman i wdowa po nim Ruchla, Szlama Nejchman, Fajwel Wajdlawa, SSrowie Froima Grynblad, Jankel Stejnowicz, Szpital żydowski, Boruch Gutman, Sima Wejnberg, Berek Kurlender, Herszek Puterman, Mosiek Frichtgarten, Szlama Rubinsztejn, Propinacja w tem mieście należąca do właściciela dóbr, zostaje w dzierżawie Mośka Tejchman.

W dzierżawie jego także zostaje propinacja w Starej wsi.

Oprócz tego co wedle powyższej osnowy, jest w posiadaniu osób tamże wymienionych, reszta dóbr zostaje w posiadaniu ich właścicieli to jest Hieronima Nowosielskiego, w dobrach swoich Trzemsze Okręgu Soleckim i Romualda Nowosielskiego bezwłasnowolnego czyli jego opiekuna głównego Karola Nowosielskiego obywatela we dworze dóbr Sienno, w tymże Okręgu zamieszkałych.

Kopie aktu tego zajęcia doręczone zostały prawnie Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Soleckiego Florjanowi Mierzyńskiemu d. 7 (19) Sierpnia 1861 r. Burmistrzowi miasta Sienna Maksymilianowi Mączyńskiemu d. 8 (20) tegoż miesiąca i roku, Wójtowi gminy Sienno Kajetanowi Derengowskiemu d. 9 (21) tegoż miesiąca i roku.

Zajęcie to wpisane zostało do księgi hypotecznej dóbr zajętych d. 10 (22) tego samego miesiąca i roku, a do księgi zajęć w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniach 11 (23), 12 (24), 14 (26), 15 (27), 16 (28), 17 (29), 18 (30), 19 (31), Sierpnia, 21, 22, 23, 24 Sierpnia (2, 3, 4, 5, Września) tegoż roku.

Sprzedaż ta popierana jest przez Józefa Kłosowskiego, poprzednio Patrona przy tym Trybunale, teraz Obrońcę przy Radzie Stanu.

Warunki tej sprzedaży ogłoszone zostaną na audjencji tegoż Trybunału pierwszy raz d. 9 (21) Listopada 1861 r. o godzinie 10 z rana.

Ludwik Szteinbok.

Jakoż warunki rzeczone ogłoszone zostały, pierwszy raz w terminie powyższym drugi raz dnia 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. a trzeci raz z dnia 7 (19) Grudnia tego samego roku.

W terminie drugiego ogłoszenia onych Prokuratorja wniosła żądanie o poprawienie tych warunków co do niektórych szczegółów. Trybunał wyrokiem zapadłym w tymże terminie w części odmówił poprawieniu onych.

W terminie znowu trzeciego ogłoszenia tychże warunków Trybunał wyznaczył termin do przysądzenia przygotowawczego na dzień 13 (25) Lutego 1862 r. godzinę z rana i ogłosił to na audjencji.

Potem ostatniem ogłoszeniu warunków i tego samego dnia którego takowe ogłoszenie zostało odbyte, Prokuratorja założyła appelacją od wyroku Trybunału zapadłego w dniu drugiego ogłoszenia warunków licytacji, a wyżej wzmiankowanego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 94,503; a wrazie gdyby takowej nikt nie ofiarował, zacznie się od sumy rs. 63,002.

Radom d. 12 (24) Grudnia 1861 r.

Ludwik Szteinbok.

Z przyczyny nierozsądzenia apelacji wyżej wzmiankowanej, przysądzenie przygotowawcze nastąpiło d. 13 (25) Lutego 1862 r. W tym dniu zapadł wyrok Trybunału oddalający skargę incydentalną Hieronima i Karola Nowosielskich, co do uznania postępowania subhastacyjnego za nieważne i co do dopuszczenia taksy dóbr Sienna, jakoteż skargę incydentalną Jordańskich o usunięcie Karola Nowosielskiego od dozoru Sądowego tych dóbr, dalej zmieniający w części warunki przedaży; wreszcie uznający, że formalności uprzedzać miane przedaż przygotowawczą, zostały dopełnione, i oznaczający nowy termin do tej przedaży na dz. 18 (30) Kwietnia 1862 r godzinę 10 z rana.

Ludwik Szteinbok.

W tym znowu terminie to jest d. 18 (30) Kwietnia 1862 r., po odbyciu przez Prokuratorją od apelacji założonej od wyroku Trybunału zapadłego dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. zapadł wyrok Trybunału wyżej wymienionego, oddalający egzekucją nielegitymacji Józefy Wolskiej, do występowania ze skargą; a w skutku jej skargi zmieniający w części warunki licytacji, żądanie zaś jej o nakazanie taksy oddalającej; następnie przysądzający przygotowawczo dobra Sienno z przyległościami popierającym przedaż Jordańskim, za sumę rs. 63,002 i wyznaczający termin do przedaży ostatecznej czyli do przysądzenia ostatecznego na dzień 5 (17) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana.

Radom dnia 18 (30) Kwietnia 1862 r.

Ludwik Szteinbok.

(N. D. 2358) Podaje do wiadomości, że na żądanie Emilii z Wehrów 1o voto po Witalisie Bilczyńskim owdowiałej, teraz Konstantego Ługowskiego aptekarza małżonki czyli nawzajem obojga mał. Ługowskich w m. Szadku i Karola Wehr Kasjera kasy Ekonomicznej m. Kalisza w temże m. Kaliszu, zamieszkałych, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu dnia 28 Września (10 Października) 1861 r. przeciwko SSom po Dyonizym Bilczyńskim to jest Anieli z Milewskich 1o ślubu rozwiedzionej Stawiskiej teraz po Dyonizym Bilczyńskim wdowie w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce Konrada, Antoniego, Ireny i Tekli rodzeństwa Bilczyńskich, których przydanym opiekunem jest Jan Nawrocki Patron Trybunału Kaliskiego w Kaliszu, oraz Agnieszce po Marcinie Staniewskim wdowie teraz Feliksa Woszczalskiego właściciela nieruchomości w m. Szadku żonie w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce Antoniego i Marjanny Staniewskich, których podopiekunem jest Józef Staniewski właściciel nieruchomości w m. Szadku, w tychże miastach zamieszkałym, zapadłego, wystawione zostają na sprzedaż publiczną Sądową w drodze działów:

Nieruchomości Miejskie.

w m. Okręgowem Szadku pod Nmi 4 i 5 Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone, z domu masiv murowanego o parterze dachówką krytego i zabudowań z drzewa gontami krytych, oraz placu na ogród owocowy zamienionego, powierzchni łokci kwadr. 2,340 1/5 zajmującego, składające się, na rs. 1050 oszacowane w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. nieruchomości te Emili z Wehrów Ługowskiej za rs. 1050 tymczasowie przysądzone zostały, i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 15 (27) Maja r. b. godzine 3cią z południa oznaczony, w którym chęć kupna mający z vadium rs. 200, w biletach Banku Polskiego raczą się zgłosić, do Kancelarji Rejenta Okręgu Szadkowskiego Józefa Sikorskiego w m. Szadku. O innych warunkach u podpisanego Patrona i u Rejenta przedaż odbywającego można powziąść wiadomość.

Kalisz dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r.

Stanisław Brzeziński.

Patron Trybunału Kaliskiego.

(N. D. 2329) W wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie, z d. 27 Czerwca (10 Lipca) 1856 roku i z d. 12 (24) Marca 1862 r. zapadłych, z powództwa Karoliny z Orsettich, Ludwika Zabłockiego Obywatela krajowego małżonki, w Warszawie pod Nr. 471 *b* wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, oraz Jadwigi z Orsettich Henryka Rulikowskiego, właściciela dóbr Świeże w Okręgu Chełmskim Gubernii Lubelskiej małżonki, tamże wraz z mężem zamieszkałej, z upoważnienia męża czyniącej, przeciw spółsukcesorom, jako to: a) Edwardowi Orsettemu, obywatelowi w dobrach Oporowie, Okręgu Orłowskim, Gubernii Warszawskiej: b) Teodorowi Orsettemu obywatelowi tamże: c) Marjannie, d) Józefowi, e) Aleksandrowi, f) Katarzynie nieletnim Orsettim, których głównym opiekunem jest Ludwik Zabłocki obywatel, jak wyżej, w Warszawie zamieszkały; przydanym zaś i z upoważnienia rady familijnej, uchwałą z d. 17 (29) Listopada 1856 r. działającym Józef Orsetti obywatel, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471 *b*, sprzedane będą w drodze działów przez publiczną licytację, należące niepodzielnie do wyżej wymienionych SSrów po ś. p. Tomaszu Orsettim.

Dobra ziemskie Oporów, Oporówek, Wola Owsiana, Dobrzewic i Kurów z przyległościami w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położone, graniczące, z dobrami: Pasieka, Świechów, Drzewozki, Lizigodź, Wyrów, Rużki, Wola Prosperowa, Kamienna, Golendzie, Jaworzyn, Połosz i Pieszew; odległe od miasta Kutna i stacji kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej mila 1 1/4, od Łowicza mil 4 1/4, od Wisły mil 3, rozległe podług mapy i rejestru pomiarowego z r. 1838 włók 112 morg 10 pręt. 30, na miarę nowopolską; w czem znajduje się gruntów folwarcznych 2000 morg., łąk morg. 189 oprócz włościańskich, pastwisk morg. 100, lasu morg. 456 pręt. 252. Składają się z czterech folwarków i pięciu wsi. Wysiew oziminy wynosi 500 korcy. Intraty czerpią z ziarna i buraków, z ogrodów, propinacji, pachtu krów, młynów, drzewa z lasów, z komornego, wreszcie Zakładu Cukrowniczego. Szacunek budowli dworskich w Towarzystwie Ogniowem wynosi rs. 43,391 kop. 72. Oprócz Zakładu fabryki Cukru, Zakład Cukrowniczy w dobrach Oporowie, składa się z budowli murowanych, otaksowanych na rs. 21,274. Aparata z prasami, kotłami, utensyljami i t. p. otaksowanych na rs 40,286 kop. 47; urządzony jest na przeróbkę roczną 40,000 korcy buraków. Podatki gruntowe czynią rocznie rs. 897 k. 69. W głównym folwarku Oporów, znajduje się pałac masiv murowany, o dwóch piętrach, z ogrodem fruktowym i angielskim.

Przedaż tę prowadzi Obrońca przy Senacie August Trzetrzewiński, zamieszkały w Warszawie pod Nr. 471 lit. *e*, przy ulicy Rymarskiej, u którego jak równie w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I. zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, oraz taksa biegłych przysięgłych, przejrzane być mogą.

Przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych, odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału delegowanym na audjencji Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr 549, w Wydziale I. w d. 11 (23) Maja 1862 r. o godzinie 10 rana. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 214,609 kop. 33, jako wartości dóbr Oporowa z przyległościami i cukrownią, taksą biegłych wykazanej.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

August Trzetrzewiński.

(N. D. 2357)

Nieruchomość w Warszawie prze ulicy Siennej pod N. 1488 na gruncie czynszowym położona, składająca się z domu frontowego z drzewa postawionego z jedną ścianą murowaną, gontem krytego, komórek drewnianych gontem krytych, chlewu drewnianego gontem krytego, kloak drewnianych gontem krytych, parkanu i sztachet drewnianych ogrodu z drzewami i krzewami łokci kwadratowych 4247 i placu pod podwórkiem i zabudowaniami łokci kwadratowych 1230 do Jana i Heleny z Kossingów małżonków Diermajer obywateli w Warszawie pod N. 1599*A* zamieszkałych w jednej a do Alberta Kleyff obywatela w Warszawie pod N. 1531*a* zamieszkałego w drugiej połowie należąca na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dnia 3 (15) Listopada 1861 r. przez biegłych na sumę rs. 3154 kop. $^{1}/_{2}$ oszacowana na żądanie Alberta Kleyff przeciw małżonkom Diermajer przedaną będzie w drodze działów przed W. Dyamentem Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym, w miejscu posiedzeń dopiero wskazanego Trybunału w Warszawie pod N. 549.

Termin do przygotowawczego przysądzenia został oznaczony na dzień 18 (30) Maja 1862 r. godzinę $9^{1}/_{2}$ z rana.

Warunki tej przedaży mogą być przejrzane u Pisarza Trybunału Wydziału II i podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego tą przedażą dyrygującego.

Licytacja zaczynać się będzie od powyższej sumy rs. 3154 i $^{1}/_{2}$ kop. a vadium wynosi rs 900.

Warszawa d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r.

Władysław Chęciński, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2355) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zapozywa Bartłomieja Rękas do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1861 r. w mieście Sochaczewie zamieszkałego z wyrobku utrzymującego się z tegoż miasta zbiegłego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia w ciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej a najdalej na dniu 11 (23) Maja r. b o godzinie 9 z rana pod karą rubla jednego stawił, lub wiadomość o miejscu swojego zamieszkania Sądowi naszemu udzielił, a to pod skutkami art. 286 K. K. G. i P. oraz pod skutkami §. 580 581 Ord. Kry. Prus.

Łowicz d. 2 (14) Lutego 1862 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Podsędka,

Asesor Kolegjalny, Znajewski.